

# Młodzi Gniewni

Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej  
w Mysłakowicach



Gazetka okolicznościowa pod hasłem "Bohaterowie Niepodległej znani i nieznani" wydana z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w ramach projektu "Niepodległa" finansowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

*niepodległa*

POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI



MINISTERSTWO  
EDUKACJI  
NARODOWEJ

Drodzy Czytelnicy!

Pierwszy numer "Młodych Gniewnych" jest wyjątkowy, ponieważ nasza redakcja postanowiła poświęcić go setnej rocznicy niezwykłego wydarzenia. Przed wiekiem Polska odzyskała niepodległość. Polacy po 123 latach mogli ponownie odnaleźć swoją Ojczyznę na mapie Europy. Nie musieli szukać Polski w swoich sercach, bo Ona ciągle tam była. Działania zaborców, by zniszczyć polskość, okazały się "syzyfową pracą"...

My, współczesne pokolenie, jesteśmy dumni z naszej historii, tradycji i bohaterów, którzy przelewali krew, byśmy mogli żyć w wolnym kraju.

Przeczytajmy o tym...

*Redaktor naczelny- Jakub Boczoń*

# SPIS TREŚCI:

Rozmowa kontrolowana.....	2
Co w X muzie piszczy?.....	6
"Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje obowiązek".....	7
Co słycać za miedzą? .....	10
Co mądrego powiedziano?.....	12
O nich mówili, mówią i mówić będą.....	15
Uczniowie też swoje zdanie mają.....	39
Dowiedz się więcej.....	47
Wiewiórczym okiem, czyli z Martyną na tropie zwierząt.....	49
Pisać każdy może.....	51
Kulturalnym człowiekiem być.....	55
Szkolne życie na gorąco.....	58

# ROZMOWA KONTROLOWANA

**W tym numerze "Młodych Gniewnych" rozmawiamy z naszym szkolnym historykiem- panem Jackiem Pawłowskim- na temat niepodległości.**

***Panie Jacku, co dokładnie oznacza słowo niepodległość i jak to się stało, że Polacy w ogóle ją utracili?***

*Niepodległość, niezależność jednego państwa (narodu) od innych państw w sprawach wewnętrznych (wykonywanie przez nie zwierzchnictwa terytorialnego i prawa do normowania stosunków wewnętrznych) i w stosunkach zewnętrznych (zdolność do samodzielnego, niezależnego od jakiegokolwiek podmiotu występowania w stosunkach międzynarodowych). Tak zawile brzmi definicja słownikowa. Ze słowem niepodległość należy również kojarzyć słowa niezawisłość i suwerenność. Najkrócej rzecz ujmując, niepodległość, to wolność i niezależność od innych państw, a także prawo do sprawowania władzy w swoim kraju.*

***Co na temat odzyskania niepodległości powinien wiedzieć każdy szanujący się uczeń-patriota? Czy mógłby Pan na łamach gazetki szkolnej przedstawić wiedzę na ten temat w tzw. pigułce?***

*Taka pigułka zajęłaby minimum kilka stron A4. To minimum, zacząłbym od pytania - dlaczego i w jakich okolicznościach Polska utraciła niepodległość? Następnie należałoby poszukać odpowiedzi na pytanie - czy Polacy pogodzili się z utratą niepodległości? Poznawszy odpowiedzi na dwa powyższe pytania, możemy zapoznać się z procesem odzyskania niepodległości. Poczynając od lat 1905 - 1914, w czasie których kształtowały się dwie koncepcje odzyskania niepodległości. A także powstawały organizacje niepodległościowe i pierwsze oddziały zbrojne (na razie o charakterze paramilitarnym) na terenie Galicji (zaboru austriackiego). Wybuch I wojny światowej przybliżył nadzieje Polaków, gdyż zaborcy stanęli przeciwko sobie w ciężkich i długotrwałych zmaganiach na kilku frontach jednocześnie. W pierwszych dwóch latach wojny każde z ugrupowań inaczej widziało drogę do niepodległości. Ale już w latach 1917-1919, nawet najwięksi antagoniści odłożyli na bok animozje, by wspólnie sięgnąć po wartość najcenniejszą dla każdego narodu - niepodległość.*

*Musimy pamiętać, że 11 listopada 1918 roku jest datą wyłącznie symboliczną.*

*Wiąże się ona z zakończeniem wojny i upadkiem trzech zaborczych monarchii, a także przejęciem władzy nad wojskiem przez Józefa Piłsudskiego.*

***Kiedy mówi się o odzyskaniu niepodległości, wspomina się zwykle o roli dwóch postaci: Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego. Czy obaj mieli taką samą wizję niepodległej Polski?***

*Żadna z koncepcji odzyskania niepodległości, jaką prezentowali Piłsudski i Dmowski, nie sprawdziła się w toku walki. Ale obaj wykazali się daleko idącą intuicją i w odpowiednim momencie wycofali się, a nawet porzucili swe koncepcje, na rzecz innych działań. W wyniku tych wydarzeń Dmowski znalazł się we Francji i tam przystąpił do tworzenia Armii Polskiej, zaś Piłsudski został aresztowany i uwięziony w twierdzy magdeburskiej. Obaj, swoją postawą, zyskali szacunek sojuszników i wrogów. Zwolniony z więzienia Piłsudski natychmiast powrócił do kraju i przejął władzę nad wojskiem, a następnie również władzę polityczną i umiejętnie zapobiegł przeniesieniu rewolucji bolszewickiej na ziemie polskie.*

***Kogo jeszcze dołączyłby Pan do galerii osób, które przyczyniły się do odbudowy Polski po 123 latach zaborów?***

*Ludzi związanych z odzyskaniem niepodległości było bardzo wielu. Oprócz wspomnianych już Piłsudskiego i Dmowskiego, do Ojców niepodległości należy zaliczyć Ignacego Jana Paderewskiego - geniusza fortepianu i wybitnego patriotę. Pod jego auspicjami tworzono w Kanadzie armię, która później połączy się z wojskami Dmowskiego i wspólnie stworzą tzw. Błękitną Armię. To min. jemu zawdzięczamy 13. punkt w orędziu prezydenta USA, który mówił, że niezbędne jest utworzenie niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza.*

*Warto jeszcze wymienić kilku innych:*

- Ignacy Daszyński - premier Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej;*
- Wojciech Korfanty - członek Naczelnej Rady Ludowej stanowiącej rząd Wielkopolski podczas powstania wielkopolskiego, a później komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku i przywódca III powstania śląskiego;*
- Gen. Józef Haller - dowódca 3. Pułku Legionów, a następnie II Brygady Legionów Polskich. A po przedostaniu się do Francji, dowódca Błękitnej Armii, z którą powrócił do kraju i walczył w wojnie polsko-bolszewickiej.*

*Można by tak wymieniać jeszcze długo, a lista wybitnych osobowości związanych z odzyskaniem niepodległości zajęłaby kilka stron.*

**Powinniśmy celebrować obchody rocznic odzyskania niepodległości. Jak wytłumaczyłby Pan dziecku czy nastolatkowi, dlaczego to takie ważne?**

*Dlaczego ważna jest niepodległość, najlepiej wytłumaczy ten, kto doświadczył jej utraty. Dla większości z nas, którzy niepodległość odziedziczyli po przodkach, to rzecz oczywista. Ale, jeżeli uświadomimy sobie, że bez niepodległości nie byłibyśmy gospodarzami we własnym kraju, że nie moglibyśmy swobodnie posługiwać się językiem polskim, że za naukę historii Polski moglibyśmy trafić wraz rodziną do więzienia, że na własnej ziemi byłibyśmy ludźmi drugiej kategorii, to oczywiste staje się, że o niepodległość powinniśmy dbać, szanować ją, pielęgnować tradycje walki o jej utrzymanie. Nie wolno nam nigdy zapomnieć, że niepodległość łatwo stracić, ale odzyskanie jej pochłonie wiele ofiar i wysiłku, a może potrwać znacznie dłużej niż te 123 lata, które zajęło nam jej odzyskanie w 1918 roku. Musimy przekazywać naszą wiedzę o odzyskaniu niepodległości następnym pokoleniom tak, by już nigdy nie trzeba było o nią walczyć.*

**Rozmowę z panem Jackiem Pawłowskim przeprowadził Jakub Boczoń**



Źródło: grafika Google

# GODNOŚĆ, WOLNOŚĆ, NIEPODLEGŁOŚĆ

Szkoła Podstawowa w Mysłakowicach otrzymała dotację w konkursie Ministerstwa Edukacji Narodowej „Godność, Wolność, Niepodległość”, pozyskując środki na działania własne. Konkurs jest częścią Programu Wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017- 2021.

Na naszych uczniów czeka wiele wyzwań i atrakcji. Rozwiną swoją kreatywność i aktywność twórczą m.in. w konkursie plastycznym pt. „Droga do Niepodległości” oraz opracowując specjalny numer gazetki szkolnej „Młodzi Gniewni”.

Uczniowie zaangażowali się już w zbiórkę pamiątek związanych z odzyskiwaniem przez Polskę niepodległości i budową wolnego państwa. Wszystkie przedmioty zostały przez nich opisane i specjalnie pogrupowane. Efekty ich starań będą udostępnione 1 listopada, na wystawie która zostanie zorganizowana w holu na parterze, a następnie w wieży naszego pałacu zostanie przygotowana jej stała ekspozycja. Wśród eksponatów znajdą się pamiątki rodzinne i osobiste świadectwa związane z odzyskaniem i budową przez Polskę niepodległości.

Zorganizujemy także specjalną wycieczkę o tematyce patriotycznej. Odwiedzimy Kraków i miejsca związane z wydarzeniami historycznymi, postaciami oraz polskimi osiągnięciami okresu II RP. Zaczniemy od Gmachu Głównego Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie obejrzymy wystawę poświęconą Legionom Polskim. Na koniec czeka nas zwiedzanie miasta. Zobaczymy Wawel, Barbakan i Rynek starego miasta. Przewodnik wskaże nam najważniejsze miejsca podczas spaceru śladami II RP w Krakowie, pokaże najważniejsze budynki i opowie o Pomniku Grunwaldzkim oraz innych zabytkach ważnych dla historii naszego kraju.

To nie koniec atrakcji związanych ze stuleciem. Zorganizujemy grę terenową w czasie rajdu młodzieży szkolnej pod hasłem „Sztafeta w drodze do Niepodległości”. Wędrując przez najbliższe miejscowości w Dolinie Pałaców i Ogrodów, uczniowie poznają walory krajobrazowo-architektoniczne Mysłakowic, Bukowca, Łomnicy, Wojanowa, Karpnik oraz wzbogacą wiedzę regionalną.

Podczas uroczystej akademii oraz środowiskowej mszy świętej szkole zostanie przekazany ufundowany sztandar. Podczas uroczystości w naszej sali gimnastycznej, 9 listopada o godzinie 11.11, nasi uczniowie wykonają czterozwrotkowy Mazurek Dąbrowskiego, włączając się w bicie rekordu w śpiewaniu Hymnu Polski.

Andrzej Dąbek

*niepodległa*

POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI



MINISTERSTWO  
EDUKACJI  
NARODOWEJ

# CO W X MUZIE PISZCZY?

## CUD NAD WISŁĄ

To było wyzwanie – znaleźć film ilustrujący wydarzenie, któremu poświęcony jest ten numer „Młodych Gniewnych”. W polskiej kinematografii brakuje filmów, których fabuła dotyczy I wojny światowej i walki Polaków o niepodległość. A jednak, udało się. Z okazji 100-letniej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości chciałabym zainteresować Was dość nietypową produkcją. „Cud nad Wisłą” to dramat Ryszarda Bolesławskiego powstały w rocznicę bitwy warszawskiej, zaledwie 3 lata po zakończeniu I wojny światowej. Jest to film niemy. Przypomina bardziej teatr telewizji niż film fabularny. Jego akcja podzielona jest na 8 aktów. Z trzygodzinnego filmu, do dziś, zachowało się tylko kilkadziesiąt minut. W rolach głównych zobaczyć można m.in.: Jadwigę Smosarską (ikonę filmów międzywojennych) oraz Stefana Jaracza (założyciela Teatru Ateneum w Warszawie).

Akcja filmu rozpoczyna się w wigilijny wieczór 1919 roku w cichej wsi Kręzy. Sielanka kończy się wraz z nadejściem wiosny, kiedy to do Polski docierają bolszewicy. Realizacja ta ukazuje życie mieszkańców wioski na tle wojny polsko-rosyjskiej.

Warto poświęcić czas na „Cud nad Wisłą”, by poznać realia tamtych lat i początki polskiej kinematografii, która wówczas podejmowała przede wszystkim tematykę miłosną i patriotyczną.



*Kadr z filmu "Cud nad Wisłą".*

Amelia Panek

# "OBCE RZECZY WIEDZIEĆ DOBRA JEST, SWOJE OBOWIĄZEK"

## BIEG NIEPODLEGŁOŚCI

Bieg Niepodległości od trzech lat jest organizowany w Poznaniu. Polacy zbierają się przy alei Niepodległości, by o godz. 11:11 rozpocząć wyścig.

Już w 1. edycji limit 10 000 uczestników wyczerpał się przed terminem (mimo dość długiego dystansu 10 km). W tym roku organizatorzy postanowili zwiększyć ilość miejsc aż do 25 000! Wyobraźcie to sobie- 25 tysięcy ludzi ubranych w narodowe barwy, którzy tworzą żywą flagę!

Prace nad przeprowadzeniem Biegu Niepodległości rozpoczęły się już w 2014 roku. Wydarzenie to wymagało dużych nakładów pracy i zaangażowania organizatorów. Warty podkreślenia jest fakt, że od samego początku nowa inicjatywa była bardzo doceniana przez Władze Miasta, czego zwieńczeniem było objęcie honorowym patronatem Biegu Niepodległości przez Prezydenta Poznania - Jacka Jaśkowiaka - w lutym 2015 roku.

Biegacze na starcie dostaną koszulkę w kolorze czerwonym lub białym oraz pakiet startowy, a po zakończeniu biegu zostaną uhonorowani medalem. Ciekawostką jest, że order przyznawany w 1. edycji wyścigu został okrzyknięty najładniejszym medalem roku 2016 w plebiscycie Maratonów Polskich. Medal ten miał kształt miecza i był srebrny. W kolejnym roku organizatorzy zaproponowali biegaczom również srebrną tarczę, a w tym roku powrócono do pierwszego wzoru. Dodatkowo odznaczenie zostało pokryte 24-karatowym złotem, by uczcić stulecie wolnej Polski.

Do biegu można zgłosić się przez stronę internetową [biegniepodleglosci.pl](http://biegniepodleglosci.pl), a opłata za wystartowanie nie przekracza 100 zł. Gorąco zachęcamy, by w ten sposób uczcić nasze święto. Sport to zdrowie, a zdrowy Polak to szczęśliwy Polak!

Katarzyna Winiarska



# 100-LECIE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Orlęta Lwowskie walczyły w obronie Lwowa, Bataliony "Zośka" i "Parasol" w Powstaniu Warszawskim. Ale i podczas pokoju polscy skauci dają się poznać z dobrej strony. Składając przysięgę, mówią: „Harcercz niesie pomoc bliźnim.” Rok 2018 ustawiono Rokiem Harcerstwa, a ZHP właśnie kończy 100 lat.

Harcerstwo może zmienić życie. Nauczyć, jak ważne jest pomaganie innym, szacunek wobec starszych, pogoda ducha, dbanie o przyrodę, samodyscyplina i odrzucenie bylejakości w działaniu. Może stać się wspaniałą przygodą i sposobem na życie. Dla wielu młodych ludzi przeżyciem jest każda zbiórka, zdobywanie sprawności i stopni, śpiewanie harcerskich piosenek, w tym słynnej „Płonie ognisko”, ale też wspólne czytanie „Kamieni na szaniec”, składanie obietnicy zucha i przyrzeczenia harcerskiego oraz moment przypięcia krzyża.

Niezatarty ślad w pamięci pozostawia sprzątanie grobów we Wszystkich Świętych, sprzedawanie zniczy, letnie wyjazdy na obóz, stawianie namiotów, gotowanie w kuchni polowej, nocna warta i długie piesze wycieczki...

Pierwsze polskie harcerskie drużyny powstały w 1911 roku we Lwowie. Niestety, legalne były tylko w zaborze austriackim. Inicjatorem polskiego harcerstwa był Andrzej Małkowski. Przyszły żołnierz Armii Polskiej przetłumaczył kompendium brytyjczyka Baden-Powella o skautingu i tak oto książka trafiła w 1911 r. pod rodzime strzechy, a Małkowski stał się propagatorem skautingu. Było też inne jej opracowanie- „Harce młodzieży Polskiej” Eugeniusza Piaseckiego (wyd. 1912), dzięki któremu przyjęła się znana dziś nazwa. Różnice między angielskim i polskim ruchem objaśnił Małkowski: „Harcerstwo to skauting plus walka o niepodległość.”

Związek Harcerstwa Polskiego powstał 1-2 XI 1918 r. w Lublinie w wyniku zjednoczenia wielu organizacji. Jako że Polska wkrótce odzyskała suwerenność, skupiono się na wszechstronnym kształtowaniu charakterów. W czasie II wojny harcerze zeszli do podziemia, w konspiracji rozkwitły Szare Szeregi na czele z Rudym, Zośką i Alkiem. Aleksander Kamiński opisał ich w „Kamieniach na szaniec” (1943). Wiele lat później powstał zaś Hufiec ZHP Warszawa-Mokotów im. Szarych Szeregów. Harcerze długo walczyli o prawo do tej nazwy. Do dziś podziwiają Janka Bytnara ps. Rudy, którego przyjaciele odbili w Akcji pod Arsenalem. Mógł na nich polegać jak na Zawiszy!

Jeżeli będziecie w Warszawie, odwiedźcie Muzeum Harcerstwa przy ul. Konopnickiej 6.

Vanessa Bażan

# ROGALE ŚWIĘTOMARCIŃSKIE

11 listopada to również dzień świętego Marcina. Jest on patronem m.in. dzieci, hotelarzy, krawców, młynarzy, tkaczy, podróżników, więźniów i żołnierzy. Jego święto najhuczniej obchodzone jest w Poznaniu, przy ulicy Święty Marcin, gdzie odbywają się tzw. „Imieniny ulicy”, ale także w innych miastach w Wielkopolsce. Tradycyjnie tego dnia w całej Polsce jada się gęsinę oraz rogalie świętomarcińskie.

Rogale świętomarcińskie wyrabia się z ciasta półfrancuskiego oraz masy z białego maku, orzechów, rodzynek oraz kandyzowanych owoców, a zawija się je w kształt podkowy. Tradycja ta pochodzi z czasów pogańskich, kiedy to rogal, przypominający rogi, miał służyć jako ofiara bogom w zastępstwie wołów. W Kościele łacińskim, który przejął ten zwyczaj, rogal symbolizował podkowę zgubioną przez konia św. Marcina. Już w 1860 r. w Poznaniu wypiekano rogalie marcińskie na 11 listopada. Jednak jedna z popularnych legend głosi, że znana obecnie nam tradycja narodziła się 1891 r.

Nazwa „rogalie świętomarcińskie” lub „rogalie marcińskie” jest bardzo ekskluzywna. Aby jakakolwiek cukiernia czy piekarnia mogła jej używać, musi otrzymać certyfikat Kapituły Poznańskiego Tradycyjnego Rogala Świętomarcińskiego. Określenie to zostało również wpisane do rejestru chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych w Unii Europejskiej.

Rogale marcińskie to pozycja obowiązkowa do skosztowania podczas pobytu w Poznaniu. Gdy nie ma się dostępu do oryginalnego wypieku, można spróbować rogali marcinkowskich, które nie tylko mają podobną nazwę, ale również podobny smak.

Wiktoria Lupa

Źródła: [pl.wikipedia.org](http://pl.wikipedia.org)



Źródło obrazka: grafika Google

# CO SŁYCHAĆ ZA MIEDZĄ?

## ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI NA ŚWIECIE

Święto Niepodległości na całym świecie jest obchodzone w inny sposób, pod inną nazwą, w innym czasie. Każdy kraj ma inne podejście do tego szczególnego dnia. W Polsce Święto Niepodległości jest obchodzone corocznie 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918, po 123 latach zaborów. Z tej okazji na terenie całej Polski organizowane są uroczystości, marsze i msze za ojczyznę. Natomiast w Stanach Zjednoczonych Ameryki wygląda to inaczej. Dzień ten nazywają „Independence Day” i odbywa się on 4 lipca. To jedno z najpopularniejszych świąt w Stanach Zjednoczonych. Znane jest także na całym świecie także pod nazwą "Fourth of July", czyli po prostu "Czwarty Lipca". Amerykanie wywieszają flagi, przebierają się w swoje narodowe barwy i świętują cały dzień, który kończy się spektakularnym pokazem sztucznych ogni. Tego dnia odbywa się wiele parad, pikników, zlotów rodzinnych, koncertów, karnawałów, meczów baseballa oraz popularnych barbecue. "Independence Day" jest wolny od pracy.

W Szwajcarii ten dzień nazywany jest „Schweizer Bundesfeier” i obchodzony 1 sierpnia. Szwajcaria jest państwem, które już od XIII wieku utrzymuje niepodległość. Co roku prezydent Szwajcarii rozpoczyna świętowanie od przemowy na łące Rütli, gdzie rozpoczyna się historia niepodległości tego kraju. Sama łąka jest świętością narodową i nie można jej zabudować. Szwajcarzy świętują swoją niepodległość licznymi pokazami fajerwerków lub świateł w górach.

"Dia da Independencia" 16 września to święto narodowe Meksyku obchodzone dla upamiętnienia wybuchu wojny o niepodległość. Wojna przeciw Hiszpanom trwała ponad dziesięć lat, a Meksykanie świętują przez cały miesiąc. Już 15 września, o godzinie 22.00, prezydent Meksyku pojawia się na balkonie Palacio Nacional, rozpoczynając obchody Święta Niepodległości. Następnego dnia organizowane są parady uliczne, a w całym kraju trwa fiesta.

Ze względu na udział w drugiej wojnie światowej Austria aż przez dziesięć lat była rządzona przez Radę Sojuszniczą państw alianckich. Suwerenność przyszła z dniem 26 października 1955 roku, gdy Rada Narodowa ogłosiła niepodległość i neutralność państwa austriackiego. Dzień ten nazwano "Österreichischer Nationalfeiertag". Do dnia dzisiejszego, w Wiedniu, organizowane są pokazy wojskowe, muzea są otwarte dla zwiedzających.

"Dia da Independencia" obchodzona jest 7 września. Świętowanie w Brazylii

tego dnia jest bardzo ważne, chociaż nie jest to święto państwowe i wolne od pracy czy szkoły. Jednak organizowane są parady, w których udział biorą uczniowie. Nie brakuje w tym czasie tańców i śpiewania. Odbywa się również prezentacja wojsk oraz pozostałych służb mundurowych.

W Indiach Dzień Niepodległości obchodzony jest 15 sierpnia i nosi nazwę "Independence Day". Tuż po drugiej wojnie światowej, Imperium Brytyjskie straciło coraz więcej swoich kolonii, skorzystały na tym Indie, które 15 sierpnia 1947 roku proklamowały niepodległość i ogłosiły się suwerennym państwem. Dzisiaj obchodzi się ten dzień hucznie. Wydarzenie to ma miejsce na wałach Czerwonego Fortu.

Nasi południowi sąsiedzi świętują niepodległość 28 października. Czesi obchodzą wtedy Dzień Odzyskania Niepodległości (znany także jako Dzień Utworzenia Niepodległej Czechosłowacji) pod nazwą "Den vzniku samostatného československého státu". Czesi swojej niepodległości nie obchodzą tak hucznie, ale na pewno o niej pamiętają. Wstęp do muzeów jest wówczas darmowy, a poszczególne miasta organizują pokazy lampionów dla dzieci lub wprowadzenie historycznych tramwajów na ulice miasta.

Święto Niepodległości Finlandii obchodzone 6 grudnia pod nazwą "Itsenäisyyspäivä" jest najważniejszym świętem narodowym w tym państwie. Święto obchodzone jest z wielkim rozmachem, organizowane są parady, a dzień jest wolny od pracy. Finowie wywieszają flagę narodową i ubierają się w narodowe barwy, a w oknach palą dwie świece. W Finlandii jest to huczne i radosne święto.

W Norwegii Święto Niepodległości obchodzi się 17 maja. W tym dniu organizowanych jest mnóstwo imprez dla ludzi w każdym wieku. W tym czasie dzieci często są przebierane w tradycyjne stroje zwane Bunad i maszerują dzielnie przed Pałacem Królewskim. W czasie norweskiego święta narodowego każdy mieszkaniec tradycyjnie powinien jeść wszystko to, na co ma ochotę i nie ma znaczenia, czy są to lody, pizza czy kurczak.

Peru świętuje odzyskanie niepodległości spod władzy Hiszpanów 28 i 29 lipca. W tych dniach oprócz oficjalnych, państwowych obchodów można zobaczyć paradę wojskową oraz salwę honorową z 21 dział. Można też wziąć udział w paradzie Corso de Wong, w której uczestniczą przeróżne kolorowe platformy, smoki i inne fantazyjne postaci.

Patrycja Krzeczowska

# CO MĄDREGO POWIEDZIANO?

## MAKSYM Y O WOLNOŚCI

A wolność to nie jest port, nie adres i nie przystań  
wolność, to ona po to może być, żeby z niej czasem  
nie skorzystać...

*Andrzej Poniedziałki*

Bez praw nie może być prawdziwej wolności.

*Andrzej Frycz Modrzewski*

Bo kto siedzi w Ojczyźnie i cierpi niewolę, aby zachować życie, ten straci Ojczyznę  
i życie; a kto opuści Ojczyznę, aby bronił Wolności narażeniem życia swego, ten  
obroni Ojczyznę i będzie żyć wiecznie.

*Adam Mickiewicz*

Ceną wolności jest śmierć.

*Malcolm X*

Ci którzy rezygnują z Wolności w imię odrobiny tymczasowego bezpieczeństwa,  
nie zasługują na żadne z nich.

*Benjamin Franklin*

Gdy bieda wciąż trwa, nie ma prawdziwej wolności.

*Nelson Mandela*

Żyjąc w wolnej Polsce, pamiętajcie o tych, którzy o Jej wolność walczyli, którzy  
oddali za Nią życie.

*Płk Marian Janic*

Przystoi walczyć w obronie praw, wolności, ojczyzny.

*Cyceron*

Dążenie do wolności jest wielką siłą człowieka.

*Antoni Kępiński*

Przygotowała: Kalina Wojtasz



Źródło obrazka: grafika Google

## SENTENCJE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

***Józef Piłsudski był wybitnym politykiem, obdarzonym pragmatycznym zmysłem, dobrą intuicją i wyczuciem. Będąc wielkim patriotą i mając skryzalizowaną wizję przyszłości, w pewnych sytuacjach musiał podejmować decyzje niepopularne i niezrozumiałe w danej chwili, nawet dla najbliższych jemu współpracowników. Po latach okazywało się jednak, że wskazana przez niego droga była słuszna.***

***Piłsudskiego znamy nie tylko z odwagi i determinacji w rządzeniu Polską, lecz także z mądrych powiedzonek...***

„Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach - to klęska.”

„Naród, który nie szanuje swej przeszłości nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości.”

„Chcemy Polski niepodległej, abyśmy tam mogli urządzić życie lepsze i sprawiedliwsze dla wszystkich.”

„Głową muru nie przebijesz, ale jeśli zawiodły inne metody należy spróbować i tej.”

„Jedynie czyn ma znaczenie. Najlepsze chęci pozostają bez skutku, o ile nie pociągają za sobą następstw praktycznych.”

„Naród, który traci pamięć przestaje być Narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium.”

„Pamiętaj, że wartość ma nie to, co ty mówisz, ale to, jak się to odbija w mózgu słuchającego”

„Ten tylko wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem.”

„Urodziłem się na wsi, w szlacheckiej rodzinie, której członkowie, zarówno z tytułu starożytności pochodzenia, jak i dzięki obszarowi posiadanej ziemi, należeli do rzędu tych, co niegdyś byli nazywani bene nati et possessionati. Jako possessionatus, nie zaznałem długo żadnej troski o materialne rzeczy i otoczony byłem w dzieciństwie pewnym komfortem. A że rodzeństwo moje było liczne i rodzice względem nas byli bardzo łagodni i serdeczni, mógłbym nazwać swe dzieciństwo - sielskim, anielskim. Mógłbym - gdyby nie zgrzyt jeden, zgrzyt, który sępił czoło ojca, wyciskał łzę z oczu matki i głęboko się wrażał w mózgi dziecięce. Tym zgrzytem było świeże wspomnienie o klęsce narodowej 1863 roku (urodziłem się w 1867 roku). Matka, nieprzejednana patriotka, nie starała się nawet ukrywać przed nami bólu i zawodów z powodu upadku powstania, owszem, wychowywała nas, robiąc właśnie nacisk na konieczność dalszej walki z wrogiem ojczyzny.”

Przygotowała: Katarzyna Winiarska

# O NICH MÓWILI, MÓWIĄ I MÓWIĆ BĘDĄ

## WIELCY POLACY- ZNANI, NIEZNANI...

Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości to okazja, by złożyć hołd bohaterom narodowym, przypomnieć sobie zasłużonych dla Ojczyzny. Postanowiliśmy przybliżyć Wam sylwetki Polaków- tych znanych z podręczników do historii, jak i tych, których zna niewielu.

### JÓZEF PIŁSUDSKI



*„Jeśli Pan Bóg mi pozwoli być jeszcze kiedyś na Wawelu, to pójdę do grobów królewskich i pójdę też do grobu Marszałka. Wtedy przyszedłem na świat, kiedy szli na Warszawę bolszewicy, kiedy dokonał się «Cud nad Wisłą», a jego narzędziem, narzędziem tego «Cudu nad Wisłą» w znaczeniu militarnym był niewątpliwie Marszałek Piłsudski i cała polska armia. Raduję się, iż w suwerennej Polsce na nowo nabierają blasku i właściwego znaczenia patriotyczne idee, związane z obroną Ojczyzny, z Marszałkiem Józefem Piłsudskim” – mówił w 1991 roku, w czasie pielgrzymki do Polski, św. Jan Paweł II.*



Józef Piłsudski – główna postać w kategorii "niepodległość dla Polski", w powszechnym odbiorze każdego z nas to przede wszystkim twórca Legionów, architekt niepodległości i zwycięski wódz wojny polsko-bolszewickiej. Słynny ze swojej bohaterskiej postawy Polak, jeden z największych na piramidzie zasłużonych w polskiej historii. Dziś już niewielu pamięta, że Piłsudski nazywany był również przez większość obywateli II Rzeczypospolitej – Dziadkiem, Komendantem, Marszałkiem. W młodości, podczas prowadzenia działalności konspiracyjnej, znany pod pseudonimami Wiktor i Mieczysław.

A może warto spojrzeć na tę postać inaczej, bez patosu i wielkich słów? Pamiętajmy, że to był też zwykły człowiek, zarówno z wadami i słabostkami, ale też z poczuciem humoru i atakami złości. Jak każdy kiedyś był dzieckiem, a później młodzieńcem.

Urodził się 5 grudnia 1867 r. w Zułowie pod Wilnem. Do 10. roku życia uczył się w domu, dzięki czemu opanował podstawy języka niemieckiego i francuskiego. Kolejne 8 lat spędził w rosyjskim gimnazjum w Wilnie. Była to, jak wspominał po latach, "swego rodzaju katorga, (...) w każdym przykrym śnie odgrywa taką lub inną rolę którykolwiek z moich miłych pedagogów wileńskich".

Obiecał sobie, że wieku 15 lat, co według jego samego stanowiło szczyt dorosłości, zorganizuje powstanie i wypędzi Moskali. Patriotyczne wychowanie w domu zderzało się z rzeczywistością rosyjskiej szkoły, do której uczęszczał. Trzy razy w ciągu nauki karany był aresztem szkolnym za rozmowę po polsku i nieoddanie honorów na ulicy generałowi, gubernatorowi i dyrektorowi gimnazjum.

W tym czasie do jego ulubionych lektur należała "Trylogia" Henryka Sienkiewicza.

Józef Piłsudski szukając swojego miejsca w życiu, jesienią 1885 roku rozpoczął studia medyczne, co też nie okazało się celem życia Marszałka. Wszystkie plany życiowe młodego Piłsudskiego wzięły w łeb w 1887 roku. 20-latek został aresztowany przez carską policję i, chociaż jego udział w spisku na życie cara Aleksandra III był znikomy, kary nie uniknął. Wyrok brzmiał- 5 lat, miejsce zesłania – Kireńsk nad Leną, dokąd sama podróż trwała 4 miesiące.

W liście do ojca i swoich rówieśników pisał: "Niech, więc mój przykład, me złamane życie, mój los – niech zbudzi w nich to przekonanie, że nic nie zrobię, gdy działając skrycie, zechcemy myśl swą rzucić w wykonanie". Wykazał tym samym swoją ogromną patriotyczną postawę, opartą na konieczności poświęcenia się, by walczyć o wolność.

Po powrocie z zesłania do końca życia starał się swoje idee zamieniać w czyny. Nigdy przy tym nie myślał o sobie. Żył bardziej niż skromnie, nie dbając nawet o garderobę. Stefan Żeromski spotkał go w 1909 roku w Zakopanem. Piłsudski przy stole układał pasjansa. Siedział w samych kalesonach, bo jedyną parę spodni, jaką miał, oddał do krawca. "Założyłem sobie – rzucił w kierunku pisarza – że jeśli pasjans mi wyjdzie, zostanę dyktatorem Polski...". W niedługim czasie został, ale nawet wtedy nie myślał o sobie. Piłsudski był bez wątplenia człowiekiem wielkiego formatu, pozostając przy tym normalnym i ludzkim.

W swej determinacji walczył o Polskę, pomimo wszelkich przeciwności spiskował przeciw bolszewikom. Utworzył organizację bojową jako związek przyszłej siły zbrojnej i kierował jej walką przeciw caratowi. W jego zapiskach, wspomnieniach z tego czasu, widać wyraźnie ślady po młodzieńczym zapale do powstań. 6 sierpnia 1914 roku, w chwili wybuchu wojny światowej, stanął na czele kompanii kadrowej i wkroczył do Królestwa. Niezwykle dumny z widoku „sztandaru wojska polskiego na naszej ziemi, w obronie Ojczyzny stającego do boju”, z drugiej jednak strony zasmucony- jak to określa- „widmem żołnierza bez Ojczyzny”. Swoją siłą walki o Ojczyznę zarażał innych, którzy walczyli u jego boku, popierając jego poglądy.

Swoją charyzmą zjednywał sobie ludzi, z którymi walczył o Polskę, o jej niepodległość. Tak głęboko wierzył w słuszność niepodległej Ojczyzny, że podrywał do walki tłumy. Jego autorytet zwiększała walka, jaką toczył bezpośrednio na placu broni.

Udział w polityce. Przewodniczył wielu organizacjom wojskowym i politycznym. Tworzył polską organizację paramilitarną. Był Naczelnikiem Państwa, następnie został Marszałkiem Polski. Domagał się ograniczenia roli partii politycznych. Dokonał zamachu stanu ( przewrót majowy). W latach 1926 - 1928 i w 1930 r. był premierem. W 1926 r. został ministrem spraw wojskowych i generalnym inspektorem sił zbrojnych. W polityce zagranicznej reprezentował orientację antyradziecką.

Józef Piłsudski dla wielu Polaków jest przede wszystkim symbolem odzyskania przez Polskę niepodległości. Nim jednak doszło do wydarzeń 1918 r. Marszałek przeszedł długą drogę, której przebieg niejednokrotnie był dramatyczny. Od 1895 roku był przywódcą Centralnego Komitetu Robotniczego. Opowiadał się za połączeniem haseł socjalistycznych z postulatem niepodległości Polski. Podczas wojny na Dalekim Wschodzie udał się do Tokio (VII 1904), gdzie próbował nakłonić Japonię do poparcia ewentualnego powstania polskiego w zaborze rosyjskim. Piłsudski nie bał się rozmów międzynarodowych, ukierunkowanych na uzyskanie wsparcia w walce o niepodległą Polskę. Jego osoba jest rozpoznawalna na całym świecie.

Po wybuchu rewolucji w Rosji stanął na czele Organizacji Bojowej PPS, a potem Związku Walki Czynnej. Szkolił oficerów i podoficerów dla przyszłego powstania, a w Galicji organizował Związki Strzeleckie. Doprowadził do utworzenia Polskiego Skarbu Narodowego i Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, która mianowała go Komendantem Głównym wszystkich polskich sił zbrojnych. Jego wola walki o niepodległość zauważalne było w każdym obszarze przygotowań. Stał ramieniem w ramię z walecznym narodem. Osobiście dopilnowywał sprawności legionów i prowadzonych wojsk.

Przez całe życie zajmował stanowisko antyrosyjskie. Rosję uważał za głównego wroga niepodległości Polski i nastawiał się na taktyczną współpracę z państwami centralnymi. Objął dowództwo I Brygady Legionów Polskich i odniósł kilka zwycięstw na froncie rosyjskim.

W 1916 roku odszedł z Legionów i porzucił koncepcję wiązania losów sprawy polskiej ze zwycięstwem państw centralnych. Zaowocowało to „kryzysem przysięgowym”, aresztowaniem Józefa Piłsudskiego i osadzeniem go w więzieniu w Magdeburgu. Jednocześnie wzrósł jego autorytet w oczach rodaków. Po uwolnieniu z Magdeburga przejął władzę z rąk Rady Regencyjnej (XI 1918) i objął stanowisko Tymczasowego Naczelnika Państwa. W pierwszych miesiącach niepodległości dążył do powołania rządu koalicyjnego i podkreślał swoją ponadpartyjność. W 1919 roku doprowadził do powstania koalicyjnego rządu Ignacego Paderewskiego.

Po wyborach parlamentarnych otrzymał funkcję Naczelnika Państwa, jednak zakres jego władzy został okrojony. Pomimo tego, Piłsudski zachował wpływ na skład kolejnych rządów i na politykę zagraniczną. Planował realizować program federacyjny, który politycy litewscy, ukraińscy i białoruscy przyjęli z rezerwą. Opór Rosji doprowadził w latach 1919-1921 do wojny polsko - bolszewickiej, która zakończyła się militarnym zwycięstwem Polski, ale Piłsudskiemu nie udało się zrealizować swoich planów, co osłabiło jego pozycję polityczną.

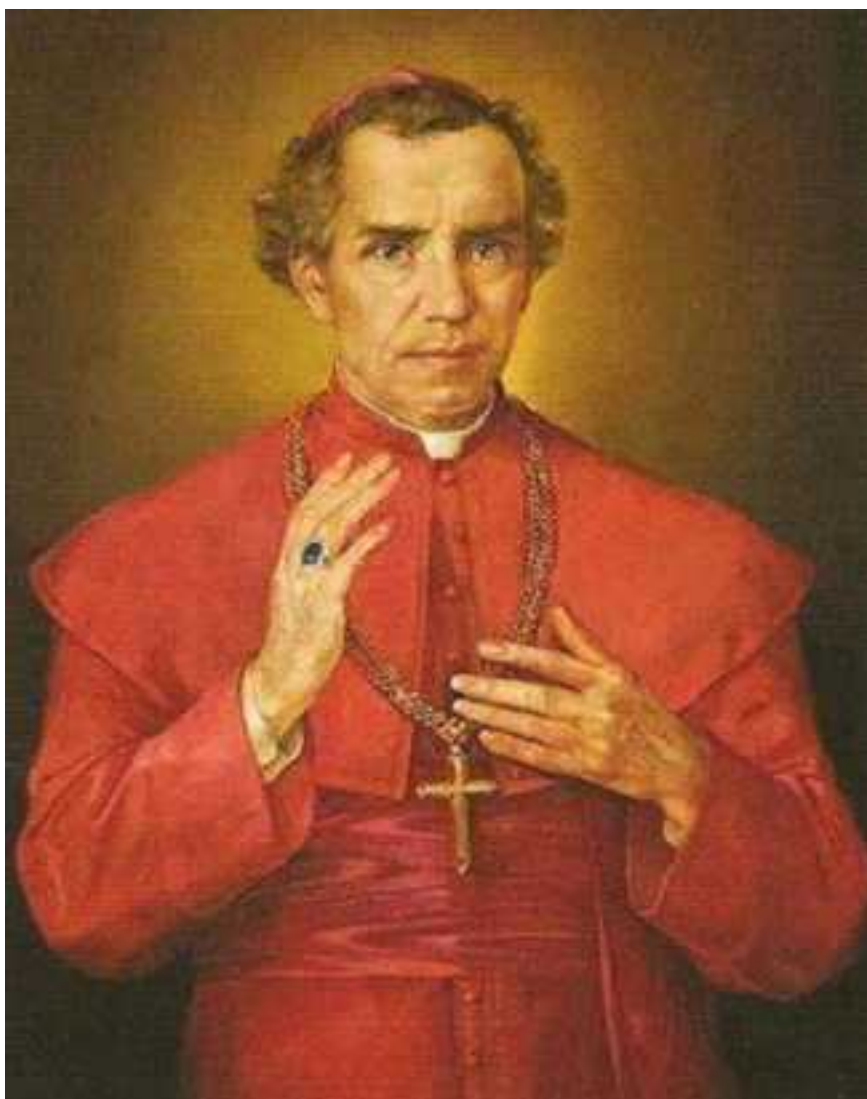
W następnych latach skupiał wokół siebie dawnych towarzyszy legionowych, organizacje kombatanckie, stronnictwa lewicowe oraz ugrupowania inteligencji demokratycznej. Jednocześnie prowadził akcję propagandową na rzecz swego powrotu do władzy i krytykował wady demokracji parlamentarnej. W 1926 roku przy pomocy wojska dokonał zbrojnego zamachu stanu i wrócił do władzy. Utworzył Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i usuwał przeciwników politycznych. Po zwycięskich dla jego ugrupowania wyborach parlamentarnych z roku 1930, zaczął bezpośrednio decyzyje dotyczące spraw państwowych cedować na swoich najbliższych współpracowników z tzw. „grupy pułkowników”, sobie pozostawiając kwestie polityki zagranicznej. W roku 1935 (tuż przed śmiercią) zaaprobował przygotowany przez Walerego Sławka projekt nowej ustawy konstytucyjnej - Konstytucji Kwietniowej, wprowadzającej w Polsce system prezydencki.

Józef Piłsudski niewątpliwie był dobrym organizatorem i charyzmatycznym przywódcą, a wśród rodaków cieszył się dużym autorytetem. Przeprowadził Polskę przez pierwsze lata tworzenia zrębów państwa. Nie widząc w demokracji i demokratycznych zasad rządzenia państwem drogi właściwej dla państwa, które właśnie odzyskało utraconą niepodległość, dążył do skupienia całej władzy w rękach prezydenta. Wprowadził w Polsce „rządy silnej ręki”. Przez wszystkich był jednak ceniony za patriotyzm i oddanie sprawie polskiej. Józef Piłsudski zaiste był wybitnym Polakiem, z determinacją realizującym swoje „słuszne dla Polski” przekonania. Zmarł w 1935 r., pozostawiając po sobie niepodległą Polskę.

Martyna Dembińska

Źródło: [www.rsk.edu.pl](http://www.rsk.edu.pl)

## ŚW. ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI



*„Polakiem jestem i Polakiem pragnę umrzeć, ponieważ to mi nakazują prawa boskie i ludzkie. Uważam nasz język, nasze obyczaje narodowe, naszą historię za drogocenną spuściznę naszych przodków, którą z nabożeństwem powinniśmy przechowywać dla potomności, wzbogaciwszy majątek narodowy naszą własną pracą. Razem z wami szczytę się naszymi starymi polskimi cnotami, szlachetnością synów Polski, ich poświęceniem, odwagą i miłością Ojczyzny” – pisał w Pamiętnikach ks. abp Feliński.*

Zygmunt Szczęsny Feliński, arcybiskup Warszawy, bohater zesłany na Sybir za swą nieugiętość w obronie misji Kościoła, ale także świetny pamiętnikarz i poeta, którego papież Jan Paweł II ogłosił błogosławionym w Krakowie 18 sierpnia 2002 r., a Benedykt XVI kanonizował w Rzymie 11 października 2009 roku.

Szczęsny Feliński urodził się 1 listopada 1822 r. na Wołyniu. Umiłowawszy nade wszystko Boga, Kościół i Ojczyznę, spieszył z ofiarną pomocą konkretnemu człowiekowi i rodzinie. Zatraskany o los sierot i bezdomnych na obczyźnie, rozwinął w Petersburgu szeroką działalność społeczną i dobroczynną. Założył schronisko dla ubogich oraz Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi.

W okresie studiów w Paryżu Feliński utrzymywał bardzo serdeczne i przyjacielskie kontakty z Juliuszem Słowackim. Był jedynym Polakiem obecnym przy śmierci wieszczki.

Jako arcybiskup odważnie bronił spraw narodu, protestował wobec represji carskich. Po wybuchu powstania styczniowego nasilił się terror zaborcy, wobec którego nie pozostał obojętny.

W swoim postępowaniu był niewzruszony i konsekwentny, nie uległ żadnemu naciskowi i nie stał się niczym narzędziem. W 1863 r. wystosował do cara Aleksandra II list, w którym wstawiał się za ludem i powstańcami i wzywał do pokojowego rozwiązania konfliktu, z korzyścią dla Polaków.

Za obronę praw Kościoła i Ojczyzny został przez władze carskie skazany na 20 lat wygnania w głąb Rosji. Jako więzień i zesłaniec nawet wśród największych cierpień i osamotnienia dawał przykład głębokiej wiary. Po powrocie z wygnania arcybiskup Feliński zamieszkał w Galicji. Mimo podeszłego wieku i choroby podjął pracę duszpasterską i osobiście wyszedł z inicjatywą organizowania szkół dla wiejskich dzieci.

Umarł w Krakowie 17 września 1895 roku.

Wiktor Hołyński

# ŚW. BRAT ALBERT CHMIELOWSKI



*„Jest to święty o duchowości urzekającej zarówno swym bogactwem, jak i swą prostotą. Pan Bóg prowadził go drogą niezwykłą: uczestnik powstania styczniowego, utalentowany student, artysta-malarz, który staje się naszym polskim «Biedaczną» (jak św. Franciszek z Asyżu), szarym bratem, pokornym jałmużnikiem i heroicznym apostołem miłosierdzia” – mówił o Bracie Albercie św. Jan Paweł II.*

Św. Brat Albert Chmielowski- Adam Bernard Hilary Chmielowski- urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi koło Krakowa.

Jako osiemnastoletni student Szkoły Rolniczo-Leśnej w Puławach brał udział w powstaniu styczniowym. W przegranej bitwie pod Miechowem został ranny, w wyniku czego amputowano mu nogę. Po wydostaniu się z niewoli wyjechał do Francji.

W 1864 r. rozpoczął studia malarskie w Paryżu. Po amnestii w 1865r. przyjechał do Warszawy, gdzie również studiował malarstwo, które później kontynuował w Gandawie i w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium (1869-1874).

Po powrocie do kraju w 1874 r. tworzył dzieła, w których coraz częściej pojawiała się tematyka religijna. Malarstwo Chmielowskiego charakteryzowało się prostotą środków, naturalnością i nastrojowością. Oprócz tematyki religijnej malował również realistyczne obrazy. W latach 80-tych powstał jego słynny obraz "Ecce Homo".

Adam Chmielowski wstąpił do jezuitów, jednak po pół roku opuścił nowicjat i wyjechał na Podole, do swojego brata Stanisława. Tam związał się z tercjarzami (od łac. tertius - trzeci, w domyśle ordo – zakon) św. Franciszka i prowadził pracę apostołską wśród ludności wiejskiej. W 1884 r. wrócił do Krakowa, gdzie poświęcił się służbie bezdomnym i opuszczonym.

W 1887 r. za zgodą Albina kard. Dunajewskiego przywdział habit, a rok później złożył śluby zakonne, przyjmując imię Albert i dając początek nowej rodzinie zakonnej. Założył zgromadzenia: Braci Albertynów (1888 r.) i Sióstr Albertynek (1891 r.), które oparte zostały na regule św. Franciszka z Asyżu.

Brat Albert zajmował się biednymi i bezdomnymi. Ogrzewalnie miejskie dla bezdomnych przemieniał w przytuliska. Nie dysponując środkami materialnymi, kwestował na utrzymanie ubogich. Oddając się z biegiem czasu coraz pełniej posłudze ubogim, rezygnował stopniowo z malowania obrazów. Służbę na rzecz bezdomnych i nędzarzy uważał za formę kultu Męki Pańskiej.

Zakładał domy dla sierot, kalek, starców i nieuleczalnie chorych. Pomagał bezrobotnym, organizując dla nich pracę. Słynne są słowa Brata Alberta, że "trzeba każdemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież, bez dachu i kawałka chleba może on już tylko kraść albo żebrać dla utrzymania życia". Schorowany brat Albert, "brat opuchlaków" jak go nazywano, zmarł 25 grudnia 1916 r. w Krakowie. W 1938 r. prezydent Polski Ignacy Mościcki nadał mu pośmiertnie Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej.

Wyniesienia Brata Alberta do chwały ołtarzy, zarówno beatyfikacji (1983 r. w Krakowie), jak i kanonizacji (12 listopada 1989 r. w Rzymie) dokonał Ojciec Święty Jan Paweł II. Relikwie Świętego znajdują się w Sanktuarium Świętego Brata Alberta Ecce Homo w Krakowie.

Alexander Cyganik



# JÓZEF HALLER



*„Naród polski jak dawniej spełniał misję obrony wiary i cywilizacji chrześcijańskiej, musi obecnie podjąć się misji wprowadzenia zasad etyki chrześcijańskiej nie tylko w życie indywidualne i w życie rodzinne, ale także i w życie publiczne, narodowe i międzynarodowe” – pisał w swoich Pamiętnikach gen. Józef Haller.*

Józef Haller przyszedł na świat w 1873 roku, a zmarł w 1960. Pochodził z patriotycznej rodziny, która wierzyła w niepodległość Polski.

Po studiach Haller wstąpił do armii austriackiej, ale służbę w niej traktował jako możliwość działania na rzecz swojej Ojczyzny. Przyczynił się między innymi do szkolenia nowych żołnierzy i wywalczył możliwość używania języka polskiego w armii.

W 1919 r. przybył do Polski na czele 100-tysięcznej armii, która weszła w skład sił zbrojnych odrodzonej Rzeczypospolitej.

Haller przygotowywał również młodzież do walki o niepodległość z bronią w ręku.

10 lutego 1920 dokonał symbolicznego aktu zaślubin z morzem, odbierając na mocy Traktatu Wersalskiego Pomorze Niemcom.

Umarł jako wygnaniec, legendarny błękitny generał, serdeczny rycerz niepodległości.

Kamila Kucharczyk

# KSIĄDZ IGNACY SKORUPKA



*„Ciągłe żywa jest w naszych sercach pamięć o bitwie warszawskiej (...) Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się wytłumaczyć w sposób czysto naturalny, i dlatego zostało nazwane «Cudem nad Wisłą». To zwycięstwo było poprzedzone żarliwą modlitwą narodową. (...) Wspominamy m.in. bohaterskiego kapłana Ignacego Skorupkę, który zginął niedaleko stąd, pod Ossowem” – mówił Ojciec Święty Jan Paweł II w praskiej katedrze w Warszawie w 1999 roku.*

Ksiądz Ignacy Skorupka żył w latach 1893-1920. Urodził się 31 lipca w Warszawie. W 1909 roku wstąpił do Warszawskiego Seminarium Duchownego. Pięć lat później otrzymał święcenia kapłańskie. Pełnił funkcję kapelana ochotniczego pułku piechoty, składającego się głównie z gimnazjalistów i studentów, był też notariuszem warszawskiej kurii metropolitalnej oraz kapelanem Ogniska Rodziny Maryi na Pradze. Młody 27-letni kapelan na wieść o zagrożeniu miasta przez bolszewików ochotniczo wstąpił do wojska. Zginął w Ossowie w czasie trwania bitwy warszawskiej. Został ugodzony kulą bolszewicką, gdy ze stułą zarzuconą na mundur i krzyżem w dłoni szedł przez pole walki jak prawdziwy bohater, dodając odwagi żołnierzom.

Jego ciało znalazł generał Józef Haller i odznaczył dzielnego księdza Orderem Virtuti Militari.

Oliwier Mulak

## LEOPOLD LIS KULA



*Najmłodszy pułkownik, bystry i chytry jak lis, urodzony 11 listopada, jeden z najodważniejszych żołnierzy, co „śmiał się śmierci w oczy i z trudów wszystkich kpił”, „zawsze na przodzie swego oddziału. W marszach po rozmokłym śniegu czy grudzie. Na równi ze swymi żołnierzami, cierpiąc głód i chłód, prowadzi ich niezawodnie do zwycięstwa”.*

Leopold Lis Kula urodził się 11 listopada 1896 r., zmarł 7 marca 1919 r. Był najmłodszym pułkownikiem Józefa Piłsudskiego. Poszedł na wojnę, kiedy miał 17 lat. Zanim zginął jako 22-letni oficer Wojska Polskiego, zdążył już zasłużyć na order Virtuti Militari. Naczelnik Państwa żegnał go wieńcem z napisem "Mojemu dzielnemu chłopcu - Piłsudski". Leopold Lis Kula został pośmiertnie awansowany na pułkownika.

Leopold, wychowany na wsi, już jako dziesięcioletek po szkole powszechnej przyjęty został do rzeszowskiego II gimnazjum. " Najmłodszy z całej klasy, najwyższy wśród niej wzrostem, szczupły, wybujały nadmiernie, fizycznie słabiej rozwinięty od swoich kolegów, nie czuł się pomiędzy nimi tak pewnie jak wśród swoich dawnych rówieśników, towarzyszy zabaw dziecińczych. Chcąc nowym kolegom dorównać oddaje się z zapałem sportom, szczególnie niezmiernie wówczas popularnej piłce nożnej. W naukach - dzięki żywym zdolnościom i bystrej inteligencji postępy czynił dobre i był wzorowym uczniem" - pisali jego biografowie, a zarazem koledzy, Franciszek Demel i Wacław Lipiński. Interesował się historią, geografią, matematyką,

ale z języka polskiego, łaciny czy przyrody nie miał najlepszych ocen. A do tego lubił wagarować. Jednak trzeba przyznać, że nie marnotrawił czasu poza szkołą, bo uciekał z lekcji, żeby np. w Olszynkach nad Wisłokiem założyć tajne stowarzyszenie gotujące się do walki o Polskę. Należał też do ruchu skautowego, z którego wyrosło harcerstwo. Skautowe ćwiczenia, czytanie map, marszobiegi będące raczej zabawami, szybko przestały wystarczać młodzieńcowi marzącemu o walce z bronią w ręku z zaborcami.

W 1912 roku jako jeden z pierwszych wstąpił do Związku Strzeleckiego w Rzeszowie. Rok później w czasie ćwiczeń zauważył go sam Piłsudski. Duże wrażenie zrobił na Komendancie świetnie przeprowadzony przez 16-letniego Kulę manewr oskrzydający. Dostał za to pochwałę przed frontem strzelców i już na zawsze zaskarbił sobie szczególną sympatię Piłsudskiego. Zaraz potem ukończył tajny kurs oficerski w Zakopanem i został zastępcą komendanta okręgu rzeszowskiego Związku. Wiedziało o tym niewiele osób. "Jeśli coś wyróżniało młodego zastępcę komendanta Związku Strzeleckiego, to mały karabinek, z którym paradował niewinnie na zakończenie roku szkolnego w czerwcu 1913 roku, ku zdziwieniu i przerażeniu nauczycieli i dyrekcji II Państwowego Gimnazjum CK w Rzeszowie" - wspominał kolega "Lisa", Stefan Przyboś. A tymczasem Kula ćwiczył swój pluton składający się z siedmiu rzemieślników, kolejarzy, kilku profesorów, adwokatów i akademików. Od razu też dał się poznać jako specjalista od dawania "szkoły", ale był niewątpliwie jednym z najlepszych instruktorów w okręgu, choć miał zaledwie 16 lat. Wnosił "przytem do pracy tyle młodzieńczej werwy i humoru, tyle zapalczego rozmachu i energii, że strzelcy przepadali za ćwiczeniami i wykładami prowadzonymi przez Lisa", umiał wybornie łączyć "wielką wiedzę teoretyczną z umiejętnością jej praktycznego zastosowania".

Wyrobił sobie u strzelców bezwzględny autorytet, "wywierając na nich wpływ przede wszystkim przykładem osobistym. Sam zawsze punktualny, zdyscyplinowany, niezmordowany w pracy, miał prawo wymagać tego samego od innych, co rozumieli aż nadto dobrze jego strzelcy".

## **Rapsod o Lisie-Kuli**

*Gdy ruszył na wojenkę, miał siedemnaście lat,  
A serce gorejące, a lica miał jak kwiat.  
Chłopięcą jeszcze duszę i wątłe ramię miał  
Gdy w krwawej zawierusze, szedł szukać mąk i chwał.  
Lecz śmiał się śmierci w oczy i z trudów wszystkich kpił,  
Pał naprzód jak huragan! bił, i bił, i bił. A chłopcy z nim na boje  
Szli z pieśnią jak na bal, bo z dzielnym komendantem i na śmierć iść nie żal.  
Nie trwożył się moskiewskich bagnetów, lanc ni dział,  
Docierał zawsze z wiarą tam, dokąd dotrzeć chciał.  
Gdy szedł już w bój ostatni, miał lat dwadzieścia dwa,  
Miał sławę bohatera, a moc i dumę lwa.  
Świsnęła mała kulka i grób wyryła mu,  
Bohaterowi łożę, postanie wieczne - lwu.  
Rycerski pędził żywot, rycerski znalazł zgon.  
Armaty mu dzwoniły, a nie żałobny dzwon.  
Chorągwie się skłoniły nad grobem na czci znak.  
A stara brać żołnierska jak dzieci łkała tak.  
Sam nawet Wódz Naczelny łzy w dobrych oczach miał,  
Ukochanemu chłopcu na trumnę order dał.  
Czy wiecie wy, rekruty, kto miał tak piękny zgon?  
Kto tak Ojczyźnie służył, czy wiecie, kto był On?  
Otwórzcie złotą księgę, gdzie bohaterów spis,  
Na czele w niej widnieje:  
**PUŁKOWNIK KULA-LIS***

W nocy z 6 na 7 marca 1919 roku młody, zaledwie dwudziestotrzyletni pułkownik poprowadził polskie wojska przeciwko Ukraińcom zajmującym miasto Torczyn. To nie był najważniejszy i największy bój, w jakim przyszło mu brać udział, okazał się jednak ostatnim. Leopold Lis Kula, ulubieniec Józefa Piłsudskiego, zmarł kilka godzin po zwycięskiej bitwie z upływem krwi.

Sebastian Stępień

## ROMAN DMOWSKI

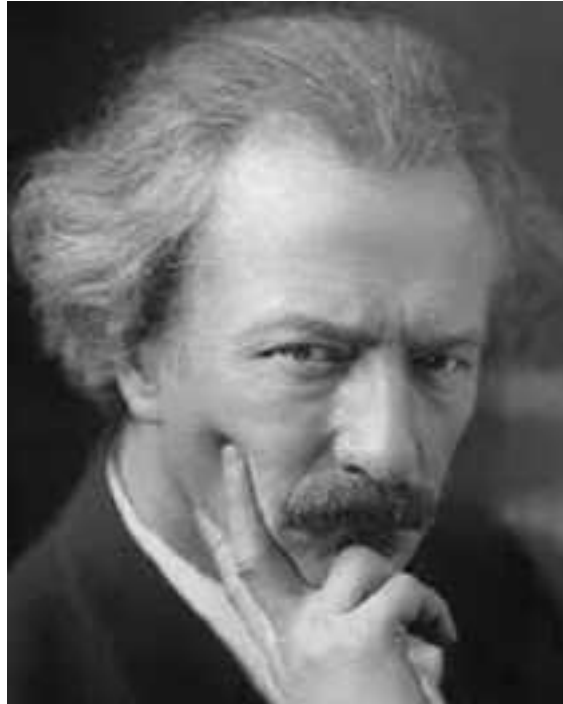


*„Potężnej organizacji narodu nie będziemy mieli bez podniesienia w kraju poziomu życia religijnego, bez rozszerzenia się w jego masach świadomości narodowej, bez pogłębienia narodowych uczuć i zrozumienia narodowego obowiązku. Starego hasła «Bóg i Ojczyzna» nic nie zastąpi. Gdy to hasło upada, następuje rozkład narodu, a z rozkładem narodu idzie rozkład naszej cywilizacji” – pisał Roman Dmowski, jeden z najwybitniejszych polityków i twórców myśli narodowej.*

Roman Stanisław Dmowski (1864- 1939) był polskim politykiem, publicystą politycznym, ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Wincentego Witosa w 1923 r. Współzałożyciel Narodowej Demokracji. Polski działacz niepodległościowy, postulujący zjednoczenie wszystkich ziem polskich. Pod koniec I wojny światowej stał na czele Komitetu Narodowego Polski, który był uznany przez państwa za namiastkę rządu polskiego na emigracji i przedstawicielstwo interesów Polski. Pełnił funkcję delegata Polski na konferencji paryskiej w 1919 r. Był sygnatariuszem traktatu pokojowego w Wersalu. Przeciwnik polityczny Józefa Piłsudskiego.

Wiktoria Czaśławska

# IGNACY JAN PADEREWSKI



*„Paderewski należy do Polski wiecznej, do tej wiecznej idei i wiecznej rzeczywistości, która nazywa się Polską, przede wszystkim do tej przyszłej Polski, która dziś wprawdzie spustoszona jest i pohańbiona, ale która powstanie, jak powstała z potopu niejednokrotnie w dziejach, powstanie z ruin i rumowisk, ze zgliszcz i mogił, zwycięska, promienna” – pisał prof. Jan Kucharzewski w 1941 roku z okazji 80. urodzin Ignacego Jana Paderewskiego.*

Ignacy Jan Paderewski żył w latach 1860–1941. Był nie tylko wybitnym polskim pianistą i kompozytorem, ale również znakomitym politykiem i działaczem społecznym. W latach 1872–78 studiował grę na fortepianie w Instytucie Muzycznym Warszawskim. W roku 1876 Paderewski odbył swą pierwszą podróż koncertową po prowincjonalnych miastach Rosji i północnej Polski, zaś w 1878 r. podjął pracę nauczyciela w Instytucie Muzycznym Warszawskim, koncertując jednocześnie w największych europejskich miastach i komponując. W latach 1881-1884 kontynuował studia kompozytorskie w Berlinie oraz pianistyczne w Wiedniu. Następnie, w latach 1891–92, odbył swe pierwsze tournée po Stanach Zjednoczonych. W 1896 r. zamieszkał w Morges w Szwajcarii, a w 1913 r. osiadł na stałe w Stanach Zjednoczonych, zyskawszy uprzednio sławę jednego z najwybitniejszych pianistów świata.

Ignacy Paderewski swą działalność polityczną i społeczną rozpoczął jeszcze przed I wojną światową podejmując (głównie w Stanach Zjednoczonych) działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. W tych latach wspierał finansowo wielu artystów i liczne przedsięwzięcia, ufundował m.in. w 1898 r. konkurs kompozytorski w Dreźnie, w roku 1910 Pomnik Grunwaldzki w Krakowie, zaś w 1900 r. stworzył Fundusz im. I. J. Paderewskiego na nagrody dla kompozytorów. Po wybuchu I wojny światowej wraz z Henrykiem Sienkiewiczem założył Komitet Pomocy Polakom Ofiarom Wojny z siedzibą w Vevey w Szwajcarii oraz Polish Relief Fund w Londynie. W czasie wojny, w latach 1917–1918, reprezentował w USA paryski Komitet Narodowy Polski. Wrócił do kraju w roku 1918, a od 1919 był premierem Polski, ministrem spraw zagranicznych, zbliżonym w swej polityce do Narodowej Demokracji. Jako przedstawiciel Polski podpisał w 1919 r. powojenny wersalski traktat pokojowy, zaś w latach 1920–21 był delegatem Polski przy Lidze Narodów. W roku 1936 został jednym z inicjatorów Frontu Morges. Po wybuchu II wojny światowej został w 1940 r. powołany na stanowisko przewodniczącego Rady Narodowej w Londynie, jednego z głównych ciał rządu emigracyjnego.

Ignacy Paderewski zmarł w USA w 1941 r. Po ponad pięćdziesięciu latach jego prochy sprowadzono do Polski. Pozostawił po sobie wydane w 1939 r. autobiograficzne "Pamiętniki".

Nikola Szumowska

Źródło: [www.rsk.edu.pl](http://www.rsk.edu.pl)

## HIPOLIT CEGIELSKI



*„Chcemy wspólnymi siłami  
wychowywać młodzież  
wzorową i jakoby  
modelową na pożytek kraju,  
a chcemy ją mieć wzorową  
w moralności, w cnotach  
publicznych i prywatnych,  
w rolnictwie zarówno, jak  
w przemyśle, chcemy więc  
z niej mieć obywateli  
prawych, świątłych,  
pracowitych i krajowi pod  
każdym względem  
pożytecznych” – mówił  
Hipolit Cegielski.*



Hipolit Cegielski, legenda polskiego przemysłu, społecznik i patriota, urodził się 6 stycznia 1813 roku. Nic nie zapowiadało, że zostanie w przyszłości przemysłowcem. Myśli młodego Cegielskiego ciążyły raczej ku humanistyce, studiował filologię klasyczną, literaturę, historię Polski, językoznawstwo i filozofię.

Po studiach zatrudnił się w Poznaniu jako nauczyciel. Dobrze rozwijającą się karierę pedagogiczną i naukową naszego bohatera przerwały wydarzenia polityczne. Po wybuchu na początku 1846 r. powstania krakowskiego władze pruskie rozpoczęły rewolucyjne działania przeciwko Polakom. Przeprowadzono aresztowania, tropiono prawdziwe i potencjalne spiski. Władze szkolne wydały polecenie nauczycielom wychowawcom, by ci przeprowadzili kontrolę stacji uczniowskich w poszukiwaniu broni. Wykonania takiego polecenia odmówił Cegielski, stwierdzając, że jako nauczyciel i Polak nie może posłuchać tego rozkazu, zarówno ze względu na uczniów, jak i społeczeństwo polskie. W efekcie został zawieszony, a potem usunięty ze stanowiska. Tak zakończyła się jego obiecująca nauczycielska kariera. Władze niemieckie usuwając go ze szkoły, nie zdawały sobie sprawy, że przyczynią się w ten sposób do umocnienia gospodarczej i kulturalnej pozycji Polaków w prowincji, którą jak najszybciej chciały zgermanizować.

Hipolit Cegielski był bardzo zaangażowany w działalność w środowisku poznańskich organiczników. Pisał artykuły do „Orędownika Naukowego”, współpracował m.in. z Karolem Marcinkowskim oraz Edwardem Raczyńskim. Należał do Koła Towarzyskiego w Bazarze. W 1848 roku, po wybuchu rewolucji w Berlinie i powstaniu Komitetu Narodowego w Poznaniu, zapisał się do Gwardii Narodowej. W 1849 roku został wybrany do sejmu pruskiego, ale po miesiącu złożył mandat, sprzeciwiając się przyjęciu przez Koło Polskie zasady ograniczonego współdziałania z politykami niemieckimi.

Uważał, że polscy posłowie powinni zajmować się obroną praw narodowych. Osiągnął znaczące sukcesy w tworzeniu polskiej prasy codziennej w zaborze pruskim. Redagował „Gazetę Polską”, która propagowała hasło obrony bytu narodowego przez solidarne współdziałanie wszystkich Polaków, niezależnie od ich statusu społecznego. Redakcja współpracowała z Ligą Polską. Ciesząca się dużym powodzeniem gazeta, drukowana w nakładzie 1500 egzemplarzy, została po roku zlikwidowana przez władze pruskie, podobnie jak założony także przez Cegielskiego „Goniec Polski”. Fabrykant i społecznik współpracował również z poznańskim Towarzystwem Naukowej Pomocy (TNP), które powstało w 1841 roku z inicjatywy Karola Marcinkowskiego i Karola Libelta, aby wspierać kształcenie młodzieży pochodzącej z niższych warstw społecznych. Od 1850 roku Cegielski był jego wiceprezesem, a od 1855 faktycznie kierował jego pracami i doprowadził do rozkwitu, dzięki czemu stał się jednym z najbardziej cenionych polskich działaczy w Wielkim Księstwie Poznańskim. Jego zasługą było także otwarcie w 1853 roku szkoły realnej, w której zatrudnił polskich nauczycieli. Przyczynił się on też do ożywienia działalności Towarzystwa Przemysłowego, opiekował się młodzieżą kupiecką, wspierał finansowo dom sierot. Nie przyjął tylko wiceprezesury Towarzystwa Przyjaciół Nauk (TPN) z obawy, że i nim będzie musiał sam kierować. Ukoronowaniem wieloletniej publicznej działalności Cegielskiego było powierzenie mu w 1865 roku stanowiska prezesa Centralnego Towarzystwa Gospodarskiego (CTG), którego istnienie po upadku powstania styczniowego było zagrożone. Z właściwą sobie energią w krótkim czasie uporządkował sprawy organizacyjne i finansowe oraz zajął się propagowaniem wiedzy rolniczej i oświaty, m.in. przez zakładanie bibliotek. Udało mu się po wielu zabiegach i dzięki pomocy innych działaczy założyć szkołę rolniczą w Żabikowie, choć jej otwarcia w 1870 roku już nie dożył.

Zmarł 30 września 1868 roku na zapalenie płuc, które wywiązało się ze zwykłego przeziębienia. Ponieważ był powszechnie szanowany i uważany za wielki autorytet, jego pogrzeb, 3 grudnia 1868 roku, zgromadził rzesze – 215 – poznaniaków i stał się manifestacją narodową.

# ROMUALD TRAUGUTT



*W czasie jednego z przesłuchań  
w X Pawilonie Cytadeli  
Warszawskiej Traugutt miał  
wypowiedzieć słynne zdanie:  
Idea narodowości jest tak  
potężną i czyni tak wielkie  
postępy w Europie, że ją nic nie  
pokona.*

Romuald Traugutt (ps. Michał Czarnecki) urodził się 16 stycznia 1826 roku w Szostakowie, a zmarł 5 sierpnia 1864 w Warszawie. Był polski generał, dyrektor powstania styczniowego oraz naczelnik wojenny powiatu kobryńskiego. Od 1845 roku do 1865 pełnił funkcję podpułkownika, a od 1863 był generałem. Brał udział między innymi w powstaniu węgierskim (1848), wojnie krymskiej (1853) oraz w powstaniu styczniowym (1863).

Do czasu proklamowania powstania na Litwie, Traugutt nie wyrażał chęci brania udziału w życiu politycznym. W swoich poglądach zbliżony był do strony białych, choć działania przez niego podejmowane odzwierciedlały raczej program czerwonych. Gdy powstanie wybuchło, sąsiedzi z Ostrowia namawiali go do objęcia komendy nad lokalnymi oddziałami. Traugutt nie był pośród nich szczególnie popularną osobą, ale większość znała jego dawne zasługi wojenne. Przez długi czas nie chciał przystąpić do powstania styczniowego. Do walki przystąpił w kwietniu 1863 roku. Dowództwo objął nad oddziałem kobryńskim, z którym m.in. urządził 17 maja udaną zasadzkę na oddział rosyjski pod Horkami. Oprócz tego stoczył jeszcze kilka potyczek. Ostatnia odbyła się 13 lipca pod Kołodnem i zakończyła się porażką.

Jego przywództwo miało charakter tajny. Siedzibą dyktatora było mieszkanie przy ul. Smolnej 3, a sam Traugutt przybrał pseudonim Michał Czarnecki. Przyjął również wymyśloną tożsamość konspiracyjną, podając się za kupca pochodzącego z Galicji. Traugutt podjął się próby reorganizacji sił powstańczych i przekształcenia słabo uzbrojonych i luźno zorganizowanych oddziałów partyzanckich w regularną armię.

27 grudnia 1863 wydał dekret powołujący delegatów terenowych w celu uwłaszczenia chłopów. Jako jeden z głównych celów wskazywał także konieczność poprawy sytuacji finansowej oddziałów powstańczych. Jego zabiegi o udzielenie pożyczki w kraju i za granicą skończyły się jednak niepowodzeniem. Prowadził także szeroko zakrojoną politykę zagraniczną. Najpierw próbował uzyskać pomoc militarną od krajów Europy Zachodniej. Kiedy okazało się, iż nadzieje na to były zupełnie bezpodstawne, nawiązał kontakty z innymi europejskimi rewolucjonistami.

Traugutt został aresztowany przez rosyjską policję w nocy z 10 na 11 kwietnia 1864 o 2 nad ranem w swojej warszawskiej kwaterze (wydany przez Artura Goldmana). Początkowo przetrzymywany był na Pawiaku, a później więziono go w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Próbowano wydobyć z niego informacje dotyczące dowództwa powstania, jednak Traugutt nie wydał nikogo.

19 lipca Audytoriat Polowy wydał wyrok. Traugutt został zdegradowany i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano przez powieszenie w okolicy Cytadeli Warszawskiej 5 sierpnia 1864 w obecnym Parku Traugutta koło Fortu Legionów.

Niedługo po śmierci Traugutta zaczął się rozwijać jego swoisty kult. Przedstawiano go jako osobę niezłomną, niezwykle religijną. W II RP propagatorem legendy Traugutta był Józef Piłsudski.

Julia Mazurkiewicz

# JAN MATEJKO



*„Ukazanie się obrazów Matejki było jakby rozdarciem zasłony oddzielającej nas od świata dawnej Polski. Było rzeczywistym odwaleniem grobowego kamienia i wskrzeszeniem do życia tego, co było prochem i popiołem. Matejko wydawał się dziwnym świadkiem wielkich zdarzeń, powiernikiem ludzi potężnych i znakomitych, żyjących przed wiekami”  
– pisał o artyście Stanisław Witkiewicz.*

Jan Matejko urodził się 24.06.1838 r., zmarł 01.11.1893 r. w Krakowie. Polski malarz historyczny, batalistyczny, historiozof. Twórca narodowej szkoły malarstwa historycznego. W swej twórczości, z pewnym pedagogicznym rysem, pochylał się nad najważniejszymi wydarzeniami z historii Polski. Zajmował się także malarstwem portretowym, religijnym, alegorycznym oraz romantycznymi ujęciami postaci historycznych.

Jego dwaj bracia, Edmund i Kazimierz walczyli w powstaniu styczniowym. Jan nie wziął udziału w walkach, ponieważ nie potrafił posługiwać się bronią i źle widział. Woził natomiast broń i pomagał powstańcom materialnie.

Pogłębiające się z czasem problemy finansowe Matejki spowodowane były chorobą żony, a także nadmiernym szafowaniem własnym dorobkiem artystycznym. Kilka wielkich płócien podarował Narodowi Polskiemu, papieżowi przekazał "Sobieskiego pod Wiedniem", a Francja otrzymała od niego "Joannę d'Arc".

Sama historia była jego obsesją. Nie potrafił o niej pisać ani opowiadać, więc ją malował. Zarzucano mu swobodne podejście do historii. Sam Matejko traktował swoje obrazy jako głos w polemice dotyczącej przeszłości i przyszłości kraju, a nie wyraz ideologii. Drugą pasją Matejki był kraj.

Był on zagorzałym patriotą. Dofinansowywał miasto, biednych i kulturę, pokazując swoje obrazy za darmo lub przekazując je państwu. Prace jego były od tej pory analizowane w ramach przekazu ideowego.

Pokłócony z Radą Miasta, która wbrew protestom artysty wyburzyła średniowieczny klasztor duchaków (by zrobić miejsce pod Teatr Miejski), nie zgodził się na pochowanie na Skałce. Miał wpływ na ratowanie zabytków Krakowa. Uczestniczył w pracach komisji konserwatorskich podczas odnawiania gotyckiego ołtarza Wita Stwosza w kościele Mariackim (1867–1869), restauracji gmachu Sukiennic (1875–1879), zamku na Wawelu (1886) oraz Kościoła Mariackiego (1889). Brał udział w pracach naukowo-badawczych oraz wykonywał rysunki inwentaryzacyjne podczas otwarcia w katedrze wawelskiej grobów: Kazimierza Wielkiego (1869), królowej Jadwigi (1887) i kardynała Oleśnickiego (1887).

Uczestniczył w pracach komisji nad stworzeniem ustawy o konserwacji zabytków. Według projektu Matejki w latach 1889–1891 wykonana została polichromia wewnątrz Kościoła Mariackiego.

W roku 1871 wybudowano pomnik Kazimierza Wielkiego na Rynku w Bochni z inicjatywy Jana Matejki. Z okazji jubileuszu 600-lecia śmierci św. Kingi w 1892 roku Jan Matejko namalował obraz, który obecnie można oglądać w podziemnej ekspozycji Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka.

Matejko regularnie uczestniczył w wystawach organizowanych przez Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie (od 1855) i Lwowie (od 1868), a także w krakowskim Towarzystwie Naukowym (od 1864) oraz w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (od 1861). Wielokrotnie prezentował też swoje obrazy na wystawach międzynarodowych w najważniejszych centrach artystycznych dziewiętnastowiecznej Europy.

Wyrazem uznania rodaków dla jego patriotycznej postawy oraz zasług w zakresie rozstawiania polskiej sztuki w Europie była uroczystość z 1878 roku, podczas której prezydent Krakowa, Mikołaj Zybkiewicz, wręczył artyście berło - symbol jego duchowej władzy nad narodem w dobie bezkrólewia.

Jan Matejko namalował wiele obrazów z historii Polski cenionych na całym świecie, takich jak: "Bitwa pod Grunwaldem", "Hołd Pruski", "Unia Lubelska", "Rejtan – upadek Polski", "Stańczyk", "Stefan Batory pod Pskowem", "Konstytucja 3 Maja", "Kościuszko pod Racławicami", "Jan III Sobieski pod Wiedniem", itd.

Aleksandra Pajor

[www.rsk.edu.pl](http://www.rsk.edu.pl)



*Jan Matejko "Stańczyk"*

# UCZNIOWIE TEŻ SWOJE ZDANIE MAJĄ...

***Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska***- autorem tych słów jest Józef Piłsudski. Nasze dwie uczennice rozważyły tę sentencję w formie rozprawki. Przeczytajcie, jak zinterpretowały słowa naszego bohatera narodowego.

"Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska ". Moim zdaniem słowa wypowiedziane przez Józefa Piłsudskiego mają wielowymiarowy charakter. Związane są z latami zaborów i okupacji, jednak można je odnieść do wielu innych wydarzeń historycznych. Potwierdź swoje zdanie odpowiednimi argumentami.

Jednym z pierwszych przykładów, jaki chciałabym przytoczyć, jest Powstanie Warszawskie. Rozpoczęte 1 sierpnia 1944 roku, na rozkaz Komendanta Głównego AK gen. Tadeusza Komorowskiego "Bora", miało w założeniach trwać kilka dni. Uznaje się je za największy niepodległościowego zryw Armii Krajowej i największą akcję zbrojną podziemia w okupowanej przez hitlerowców Europie. Młodzi ludzie licznie garnęli się do walki, choć z założenia ich trud skazany był na porażkę wobec przewagi wroga. Dzielnie bronili się przez 63 dni. Powstancy byli lojalni wobec swojej Ojczyzny i gotowi oddać za nią życie. W wyniku walk życie straciło 18 tysięcy powstańców oraz 180 tysięcy cywilów. Przegrana nie osłabiła mentalności Polaków, a wręcz zbudowała silne i mocne charaktery wzorujące się na warszawskich bohaterach.

Kolejnym przykładem jest znany lekarz, wojskowy i przede wszystkim pedagog- Janusz Korczak. Podczas wojny prowadził w Warszawie Dom Sierot dla dzieci żydowskich. Każde z nich wiedziało, że ma w Januszu Korczaku przyjaciela, może go poprosić o pomoc, opowiedzieć o radościach i smutkach, popłakać. 5 sierpnia 1942 roku Niemcy zlikwidowali sierociniec, wydając jednocześnie wyrok śmierci na 200 dzieci i cały personel. Zostali oni wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Treblince. Ten wspaniały człowiek nie zostawił podopiecznych, z którymi spędził większość życia i poszedł z nimi na śmierć. Opowiadając zabawne historie, chciał im ułatwić trudny moment zagłady. Niemcy proponowali mu ratunek, jednak z godnością i opanowaniem oddał życie. Wiedział, że jedyne co może dać podopiecznym to jego obecność. Trzymając dzieci za ręce w drodze na śmierć, sprawdził się w godzinie najcięższej próby,



poświęcając życie za "swoje dzieci". Wygrał przede wszystkim sam ze sobą – mimo bólu i perspektywy śmierci wytrwał do końca.

Na uwagę zasługuje również postać Tadeusza Kościuszki. Zajmuje on jedno z pierwszych miejsc wśród polskich bohaterów narodowych. Był wojskowym, generałem polskim i amerykańskim. Ukończył Szkołę Rycerską. Zorganizował powstanie antyrosyjskie po II rozbiórce Polski, zwane od jego nazwiska "insurekcją kościuszkowską". Po klęsce powstania został aresztowany przez Rosjan. Po odzyskaniu wolności wyemigrował na Zachód, ostatecznie osiadając w Szwajcarii, gdzie zmarł. Mimo klęski "insurekcji kościuszkowskiej", której następstwem był trzeci rozbiór Polski (1795), nie zapisał się w pamięci Polaków jako bohater przegrany. Był postacią zdecydowanie pozytywną, bowiem udowodnił, iż Polacy mogą walczyć o swoje, nawet jeśli nie ma nadziei na powodzenie. Kolejne pokolenia widziały w nim wzorowego patriotę, dumnego z tego, że jest Polakiem. Człowieka szlachetnego, mądrego, zaangażowanego w działalność obronną kraju, miłującego swoją Ojczyznę. Opierając się na opinii niektórych historyków, " ...dowodzone przez niego powstanie chociaż nie ocaliło państwa, to jednak uratowało godność i honor narodu polskiego, który nie oddał swojej wolności bez walki".

W wymiarze walki o wolną Polskę i pierwotnego kontekstu słów Józefa Piłsudskiego uważam, iż zawsze warto walczyć z przeciwnościami losu. Wszyscy ze wskazanych bohaterów przegrali swoje walki, ponieśli klęskę. Z drugiej jednak strony- wysiłek, determinacja oraz umiłowanie Ojczyzny to cnoty godne naśladowania. To postępowanie, które zasługuje na ogromny szacunek i podziw. Pomimo upływu lat pamięć o tych wydarzeniach nie słabnie w polskim narodzie, można powiedzieć, że te wydarzenia i ci bohaterowie są ikoną polskości.

Podsumowując, Józef Piłsudski wypowiadając te słowa, przekazał Polakom, jak ważna w życiu jest wola walki, pozytywne myślenie, zaangażowanie, godność, miłość do Ojczyzny i szacunek dla samego siebie.

Wspomniani bohaterowie nigdy się nie poddali, nie zniechęcili się i wytrwali w nieustępliwej walce o polskość, wolność naszej Ojczyzny, o godność i honor.

Oni walczyli do końca i nie spoczęli "na laurach" w swoim życiu i walce. Dzisiaj są dla nas, młodych, przykładem i wzorem do naśladowania.

Agata Król

„ Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska ” to znane słowa Józefa Piłsudskiego chyba zawsze skłaniają do refleksji. Był on wielkim patriotą i losy Polski zawsze zajmowały najważniejsze miejsce w jego życiu.

Jak najbardziej zgadzam się z tym cytatem, w historii Polski mamy wiele przykładów potwierdzających te słowa. Żeby to udowodnić, przytoczę kilka argumentów. Historia naszego państwa pokazuje, że samo zwycięstwo jeszcze nie gwarantuje w przyszłości długotrwałego sukcesu. Nierozważne decyzje mogą zaprzepaścić włożony wysiłek.

Przykładem może być niewykorzystanie sytuacji po zwycięstwie w Bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. i niezdobycie Malborka przez Władysława Jagiełłę. W konsekwencji Zakon Krzyżacki odrodził się na nowo i toczył z Polską wojny przez następne stulecia.

Kolejnym przykładem jest okres międzywojenny, czyli czasy Józefa Piłsudskiego. Polska odzyskała niepodległość po 123 latach niewoli. Było to marzeniem wszystkich Polaków, a mimo to zamiast cieszyć się odzyskaną wolnością i budować silny i niepodległy kraj, Polacy spoczęli na laurach. Nie potrafili zjednoczyć się politycznie, aby na nowo odbudować potęgę Polski. Upadki kolejnych rządów, kłótnie polityczne oraz Przewrót Majowy tylko osłabiały nasz kraj na arenie międzynarodowej.

Według Piłsudskiego „ być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo”. Nie można nie zgodzić się z tą tezą. Przytoczę teraz kilka przykładów z historii naszego kraju, które ją potwierdzają.

Najlepszym na to dowodem jest okres rozbiorów Polski. Zaborcy przez lata robili wszystko, żeby nasz kraj zniknął z mapy Europy i świata, a język polski został zapomniany. Mimo iż nasz kraj znajdował się w niewoli, nigdy nie wyparł się własnej mowy i dążenia do wolności. Polacy, mimo że byli zniewoleni, tak naprawdę odnieśli zwycięstwo, ponieważ nie pozwolili zaborcom zabić w sobie idei patriotyzmu.

Kolejnym przykładem jest Powstanie Warszawskie, które mimo iż kosztowało życie tak wielu ludzi, określone jest moralnym zwycięstwem. Polacy udowodnili, że nigdy nie złożą broni, bez względu na wszystko będą walczyć do końca.

Innym dowodem jest chociażby odbudowa Warszawy, która została doszczętnie zniszczona przez Niemców. Polacy siłą własnych rąk podnieśli stolicę z gruzów.

Moim zdaniem słowa Józefa Piłsudskiego jak najbardziej mają odniesienie w historii naszego kraju. Samo zwycięstwo jeszcze nie gwarantuje końcowego sukcesu. Niewłaściwe decyzje i spoczęcie na laurach może wszystko zaprzepaścić. Można być zwyciężonym i nie ulec jednocześnie, jeżeli jest się wytrwałym i wiernym swoim ideałom.

Aleksandra Pajor



Źródło: grafika Google

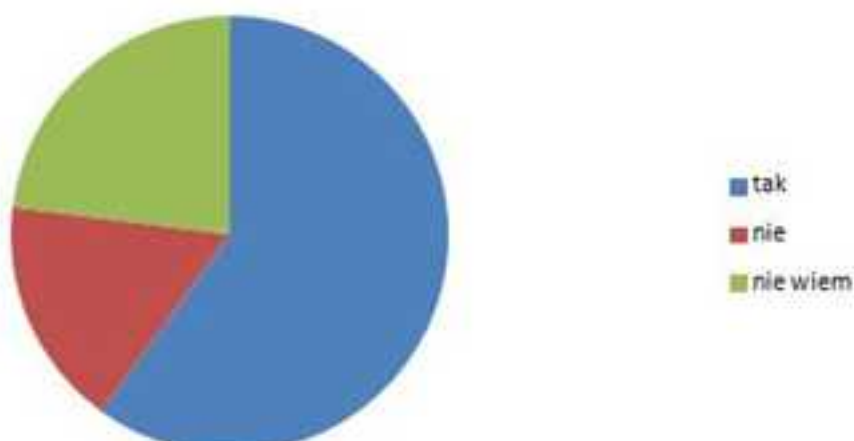
# ANKIETA

Na początku września nasza redakcja przeprowadziła wśród klas 7 i 8 szkoły podstawowej oraz 3 gimnazjum ankietę. 60 uczniów wypowiedziało się na temat patriotyzmu, symboli narodowych, pojęć kojarzących się z polską kulturą, itp.

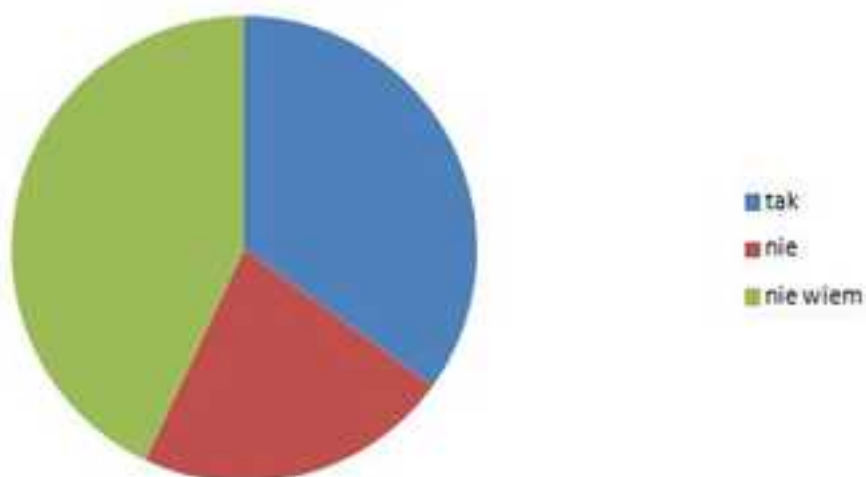
Pytanie nr 11 wymagało kreatywności. Zapytaliśmy uczniów, czym jest dla nich Ojczyzna. Oto najciekawsze odpowiedzi: „Ojczyzna jest dla mnie miejscem, gdzie mam rodzinę, miejscem, które uwielbiam”, „To miejsce, w którym się urodziłam, wychowałam, gdzie czuję się bezpieczna i gdzie zawsze mogę wrócić”, „Moją dumą, jestem dumna z tego, że jestem Polką”, „Czymś, za co trzeba walczyć”, „Honorem i powodem do dumy” oraz „Ojczyzna to też kultura, według której byłam wychowywana, przekazywana z pokolenia na pokolenie, tworzona przez lata”.

Oto wykresy przedstawiające, jak uczniowie odpowiadali na inne pytania:

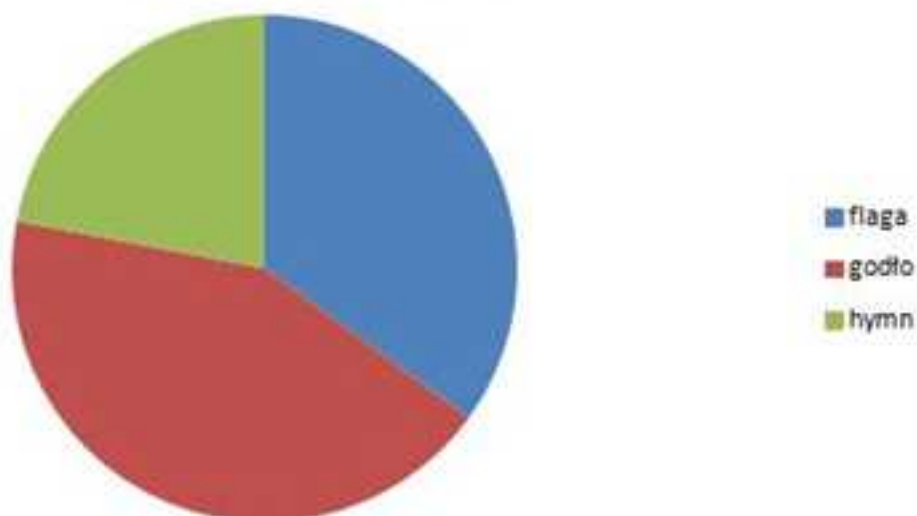
## 1. Czy uważasz się za patriotę?



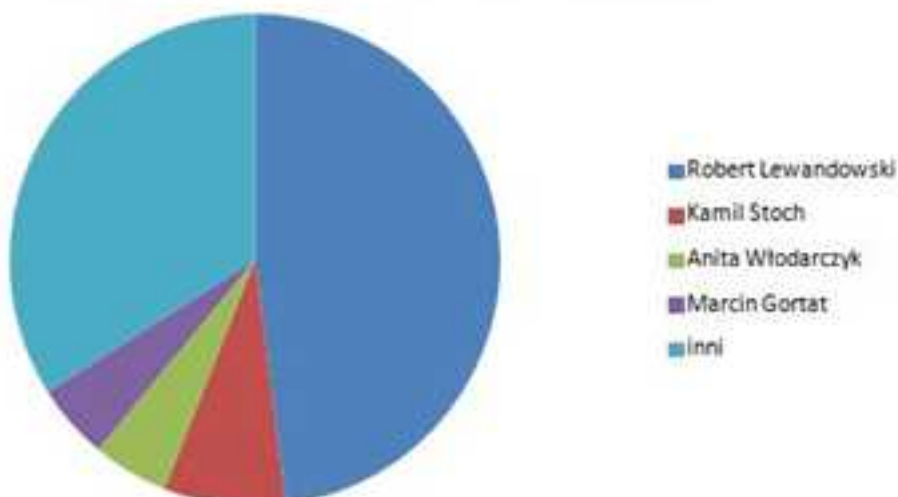
## 2. Czy chcesz w przyszłości mieszkać w Polsce?



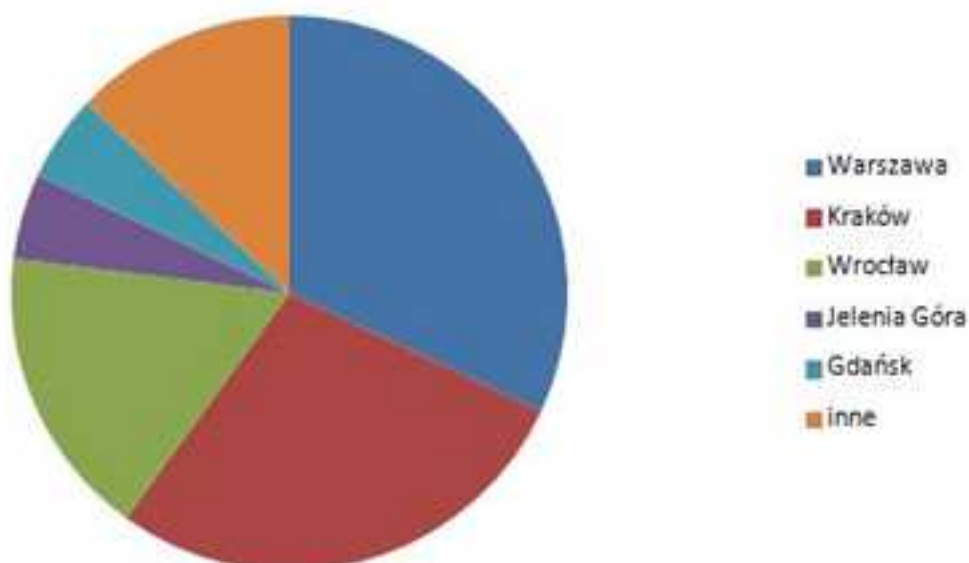
### 3. Który symbol narodowy jest według Ciebie najważniejszy?



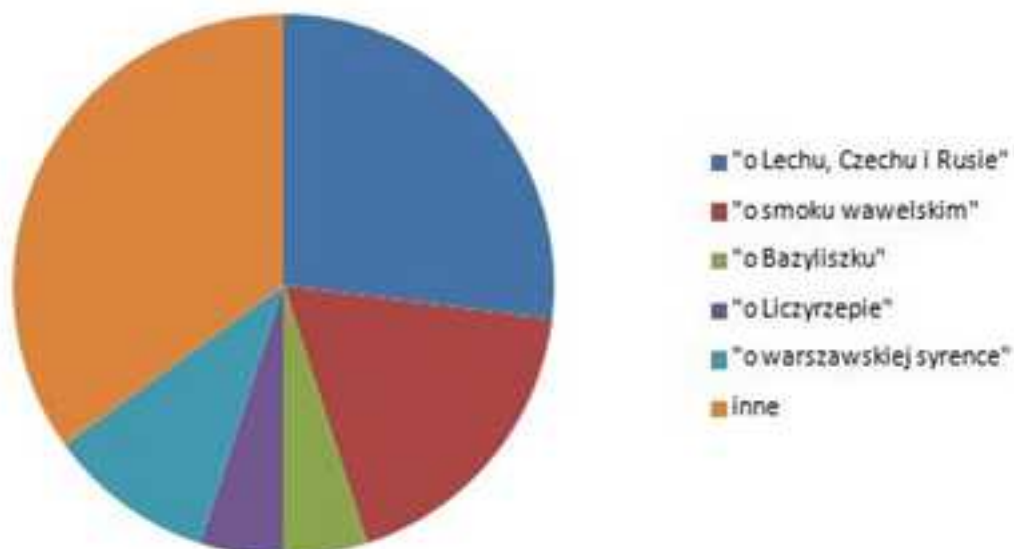
### 4. Najlepszy polski sportowiec to...



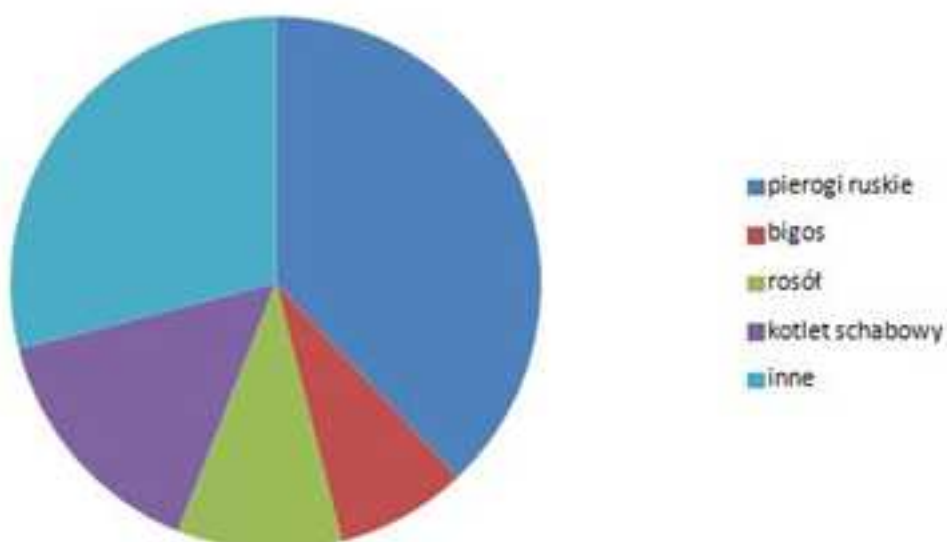
### 8. Najpiękniejsze miasto w Polsce to...



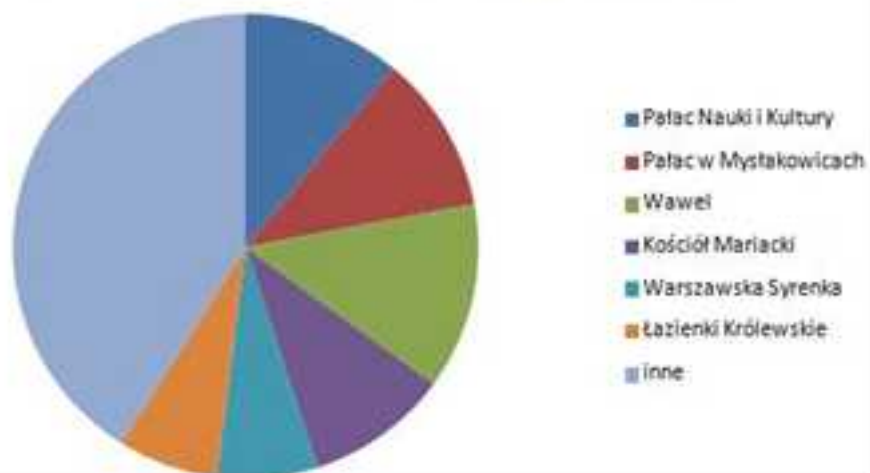
## 6. Najciekawsza polska legenda to...



## 7. Najlepsza narodowa potrawa to...



## 9. Najładniejszy zabytek w Polsce to...



## 10. Znajomość hymnu



Ankieta opracowały: Wiktoria Lupa, Amelia Panek i Katarzyna Winiarska



Źródło: grafika Google

# DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

## 11 LISTOPADA- ODZYSKANIE PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 1918 r. -można mniemać, że data odzyskania przez Polskę niepodległości jest umowna, bo na dobrą sprawę moglibyśmy świętować 7 lub 14 listopada. Dzień 11 listopada był obchodzony przez środowiska związane z Józefem Piłsudskim, a dopiero został ustanowiony jako święto niepodległości przez sanację w 1937 roku.

Właściwie można mówić o całym zestawie dat, które nadawać by się mogły na obchody odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę. Przez niemal 20 lat trwania II RP różne opcje polityczne świętowały niepodległość w różnych terminach. Lewica niepodległościowa na czele z Polską Partią Socjalistyczną przez długi czas za symboliczną datę odzyskania niepodległości uznawała 7 listopada. Była to data, kiedy w 1918 roku w Lublinie ogłoszono powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej i jej tymczasowego, ludowego rządu z Ignacym Daszyńskim na czele. Z kolei środowiska konserwatystów i monarchistów, odzyskanie niepodległości świętowały 7 października. Tego dnia działająca w Warszawie, z nadania Państw Centralnych, Rada Regencyjna wypowiedziała swoim mocodawcom posłuszeństwo i ogłosiła powstanie niepodległego Królestwa Polskiego.

Ustawą z dnia 23 kwietnia 1937 roku 11 listopada został ustanowiony oficjalnym, państwowym świętem. Ale gdyby chcieć uwzględnić wszystkie punkty widzenia to właściwie powinniśmy obchodzić tydzień niepodległości, trwający od 7 do 14 listopada. Skoro zarówno lewica, jak i konserwatywna prawica miały swoje własne, inne daty obchodów, skąd pojawił się pomysł na świętowanie 11 listopada?

Tego właśnie dnia odzyskanie niepodległości świętowali piłsudczycy. Początkowo jedynie nieoficjalnie, na zasadzie nieformalnych spotkań z Marszałkiem w Belwederze lub Sulejówku, w niedzielę poprzedzającą co roku 11 listopada. Dlaczego akurat taka data? Bo właśnie tego dnia Piłsudski w 1918 roku, dzień po przyjeździe do Warszawy z Magdeburga, objął z rąk Rady Regencyjnej władzę nad polskimi siłami zbrojnymi. Również wtedy rozbrajano w stolicy niemiecki garnizon.



Co więcej, w tym samym czasie we Francji podpisano zawieszenie broni kończące I wojnę światową.

Pojawia się jednak też inna data, choćby 14 listopada. To wtedy Rada Regencyjna, rozwiązując się, przekazała Piłsudskiemu pełnię władzy politycznej.

Święto Niepodległości obchodzimy 11 listopada... Ważnym jest, że żyjemy w wolnym kraju. W kraju, który 123 lata czekał, by zrzucić kajdany.

Lena Pietruszewska

*Źródło: portal "Historia mniej znana i zapomniana"*



*Źródło: grafika Google*

# WIEWIÓRCZYM OKIEM, CZYLI Z MARTYNĄ NA TROPIE ZWIERZĄT

## KASZTANKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Nazywam się Martyna Wiewióra i jako właścicielka dość osobliwego nazwiska od roku raczę Czytelników i Czytelniczek gazety „Młodzi Gniewni” wiadomościami z życia zwierząt. Z okazji zbliżającej się wielkimi krokami 100. rocznicy Odzyskania Niepodległości chciałabym przybliżyć postać Wielkiego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który – o czym nie każdy wie – był wielkim miłośnikiem zwierząt. Przeczytałam w jednym opracowaniu taką oto ciekawostkę: „Wielką miłością Piłsudskiego były również zwierzęta. Podczas jednej z imieninowych imprez marszałek dostał dwa psy, ponad 10 królików, owcę, sarenkę, lisa, gęś i walecznego koguta. Kiedy odmówił oddania zwierzyńca znajomym, pani marszałkowa ze zgrozą obserwowała, jak owca pożarła całą sałatę w ogródku, sarna wszystkie wiosenne kwiatki, kogut siał terror, napadając na gości, a lis przekopał wszystkie grządki, szukając miejsca na legowisko”. Ten zabawny epizod znany jest tylko nielicznym. Historia Kasztanki Marszałka Piłsudskiego to już zupełnie inna sprawa, którą pokrótce przedstawię.

Na portalu Polskiego Radia znalazłam taką oto informację o najstłynniejszej klaczy okresu II Rzeczypospolitej. „Aleksander Macedoński miał ulubionego konia Bucefała, którego dosiadał we wszystkich kampaniach wojennych i dotarł z nim aż do Indii. W naszej historii mocno zadomowiona jest Kasztanka, słynna klacz, która była ulubienicą marszałka Józefa Piłsudskiego. Kasztanka była wiernym towarzyszem Marszałka. – W 1914 roku Piłsudski dostał najpiękniejszego z koni, który nazywał się Fantazja. Tu pojawił się problem, bo jak człowiek, który chce wyzwolić Polskę i walczyć w wojnie z Moskalami, może jeździć na Fantazji. W związku z tym zmieniono jej imię na Kasztanka. Nie bardzo wiadomo, ile klacz miała wówczas lat – mówił Stanisław Maria Jankowski. Aleksandra Piłsudska wspominała o tym, że mąż szczególnym uczuciem darzył zwierzę i ono też odwzajemniało tę przyjaźń.”

Niektóre źródła podają, że Kasztanka była niewysoką (ok. 150 cm w kłębie), szlachetną klaczą o maści jasnokasztanowatej z białą łysiną i czterema nierówno ułożonymi białymi nadpęciami. Nerwowo reagowała na ogień artyleryjski. Odznaczała się przywiązaniem do Piłsudskiego i tylko jego uznawała. Nie została nauczona specjalnych chodów, co nie znaczy, że nie prezentowała się dostojnie podczas parad czy oficjalnych wystąpień. Towarzyszyła Wodzowi podczas wielu uroczystości państwowych. W świadomości wielu pokoleń przetrwała jako symbol bezgranicznej ufności zwierzęcia do człowieka, oraz przede wszystkim symbol polskiego żołnierza – ułana. To, co stało się z nią po śmierci, przemilczę, bo lepiej zapamiętać ją jako piękną i dumną klacz.

Martyna Wiewióra



Źródła:

1. „Wielcy Polacy” – dodatek „Gazety Wyborczej”, wyd. Agora SA.
2. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kasztanka>
3. <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/976230,Kasztanka-najslynniejszy-kon->

# PISAĆ KAŻDY MOŻE

Na kartach literatury polskiej zostało zapisanych wiele utworów o tematyce patriotycznej. O miłości do Ojczyzny pisali poeci wszystkich epok literackich. Odzyskanie przez Polskę niepodległości było również inspiracją dla pisarzy. Setna rocznica tego wielkiego wydarzenia zainspirowała naszych uczniów, w których obudziły się poetyckie dusze...

**Mateusz Jakubowski**

**„Niepodległość”**

*Dziś wszyscy razem przystajemy w  
jednym miejscu, by powtórzyć Jej imię,  
by wspólnie Polacy jednoczyli swoje  
siły, by głośno krzyknąć -*

*Niepodległość!*

*Dziś z białą - czerwoną flagą w ręku  
podążamy za duszą marszałka*

*Piłsudskiego,*

*który z podniesioną głową jedzie na  
swojej Kasztance.*

*Tuż za nim równym marszem idą  
żołnierze, a wśród nich Polacy,  
którzy z uśmiechem na ustach jako  
wolni ludzie powtarzają słowa:*

*"Jeszcze Polska nie zginęła..."*

**Wiktor Hołyński**

**"Narodowe Święto Niepodległości"**

*Uroczyste biją dzwony,  
w mieście flagi rozwinięto,  
wszyscy wkoło się radują,  
bo dziś mamy wielkie święto.  
Wszak to okrągła jest rocznica,  
już stulecie wolności mamy.  
Hołd wdzięczności więc składajmy*

*tym,*

*co za nas umierali.*

*Im to bowiem zawdzięczamy  
naszą wolność, polską mowę.  
Więc na zawsze pamiętajmy,  
by szanować to Święto Narodowe  
-Niepodległość.*

**Weronika Pieniądz**

**„Barwy ojczyste”**

*Powiewa flaga,  
Gdy wiatr mocno wieje.  
Ta flaga dwa kolory ma,  
To biel i czerwień.  
Biel oznacza srebro, wodę i  
czystość,  
Czerwień natomiast ogień, odwagę  
i waleczność.  
Dlatego właśnie najpiękniejsze są  
nasze barwy ojczyste.*

**Kamila Kucharczyk**

**"Polska naszym domem"**

*Polska- z dumą kraj wygłaszany.  
Polska- dom nasz ukochany,  
Którego nigdy nie oddamy.  
Gdy bitwa powstanie,  
my walczyć będziemy.  
Za naszą Polskę godnie umrzemy.  
To przecież są nasze tereny,  
my je zamieszkujemy.  
To nasza flaga, nasz hymn państwowy,  
nasz orzeł biały w koronie na głowie.  
Jesteśmy dumni z tego, co mamy.  
...Jesteśmy Polakami.*

**Sebastian Stępień "Niepodległa"**

*Dzielni żołnierze wartę przejęli,  
w mundurach z wpiętymi orzełkami  
ich widzieli.*

*Polska naprawdę jest! Nasza cała!  
Niepodległość w końcu odzyskała!*

*Nasz dowódca, nasz bohater  
Walczył mężnie z zaborcami!*

*Wiara w Polskę zmartwychwstanie,  
To symbol walki o nasze odzyskanie.*

*Po 123 latach pokój zagościł,  
By Polaków piękny kraj ugościł.*

*Biało-czerwona flaga na wietrze  
powiewa.*

*Uroczyście w wolnych ludziach  
„Mazurek Dąbrowskiego"  
rozbrzmiewa.*

**Oliwier Mulak**

**"Narodowe Święto Niepodległości"**

*Zapomniane liczby trzy (123),  
Polska wyłoniła się z gęstej mgły.  
W niepodległej piszę te słowa,  
Jestem szczęśliwy, że ten dzień mogę  
świętować.*

*Ojczyznę mą zakuli w kajdany,  
Bezbronnych ludzi niewolą nękanych.  
Ta ziemia krwią przodków była opita,  
By mogła odrodzić się Rzeczpospolita.*

*W ten dzień skrwawione zrzuciła  
okowy,*

*A w naród nasz wstąpił duch nowy.  
Po ciemnych nocach wstawały jasne  
dni,*

*Na szczęśliwych twarzach - ulga,  
radość tkwi.*

*I to dzisiaj się należy,  
Modlić szczerze za żołnierzy.  
Przypominam, pamiętajmy!  
Bohaterom hołd oddajmy.  
Oni życie swe złożyli,  
Byśmy w wolnej Polsce żyli.*

**Jakub Klec**

**"Święto Niepodległości"**

*Święto Niepodległości wypada 11  
listopada.*

*To święto bardzo poważne, bo czci  
uczynki odważne.  
Tych co walczyli ofiarnie, za Polskę  
życie oddali*

*Uczcijmy i  
pamiętajmy, szanujmy, nie  
pomijajmy.*

*To dzięki nim mamy domy, place  
zabaw i szkoły.*

*Więc dzisiaj każdy kto może, niech  
dumnie wzniesie swe twarze,  
Dziękując im za to wszystko. Dumni  
jesteśmy z ich chwały,*

*Odwagę i  
bohaterstwo głosić będziemy w  
świat cały.*

*Dzisiaj żyjemy w wolnej Ojczyźnie,  
gdzie za nią tylu życie oddało.  
Przed ich grobami chylimy czoła.  
Na zawsze wdzięczni i oddani,  
my młodzież polska, my polska  
szkoła.*

## **Vanessa Bażan "Niepodległość"**

*Niepodległość to piękne słowo,  
wielka rocznica.*

*Po tym jak nasza ziemia  
była w niewoli (123 lata).*

*Tym, co zmarli za ojczyznę,  
hołd wdzięczności składamy.*

*Dzień szary przebiły  
flagi i strojne ulice.*

*Idą dorośli i dzieci,  
piesze i konne parady.*

*Hymn dziękczynny śpiewają.*

*Każdy radosny i roześmiany,  
z wdzięcznością Polsce  
pokłony składają.*

*Nam tylko dzisiaj zależy,  
żeby żyć spokojnie, radośnie  
I czuć się bezpiecznie.*

## **Aleksander Popławski**

### **"Niepodległość"**

*11 listopada, nie zapomnij! Nie  
wypada!*

*Sto lat temu, chyba wiecie, koniec  
wojny był na świecie.*

*Strzały, czołgi, huk armaty,  
Miej szacunek do tej daty.*

*Dla przelanej wtedy krwi,  
Dzięki której dobrze mi.*

*I po 123 latach Polska  
ponownie była na mapach.*

## **Maria Engel**

### **"Święto Niepodległości"**

*Dnia 11 listopada, gdy deszczyk  
pada,*

*w ojczyźnie kończy się zagłada.*

*Polska przez Piłsudskiego  
prowadzona*

*nareszcie jest uwolniona.*

*Po 123 latach zaboru  
skończyły się czasy horroru.*

*Było to w 1918 roku,  
gdy rozświeciły się lata mroku.*

*Słońce nad Polską mocniej  
zaświeciło*

*i każdego Polaka serce szybciej biło.*

*Na ulicach paru naszych się pojawiło  
i zza pleców sztandary wyłoniło.*

*Wolność ojczyznę nam objęła,  
duma naszych przodków ogarnęła.*

*Teraz, rok w rok , każdy Święto  
Niepodległości świętuje,*

*gdyż prawdziwym patriotą się czuje.*

*Jest to dla nas ważna sprawa,  
bo wiemy, że była to dla naszych  
ciężka przeprawa.*

*Każdy za nas dziś już pamięta,  
jaka jest data tego święta.*

# KULTURALNYM CZŁOWIEKIEM BYĆ

## SYMBOLE NARODOWE

Symbolami narodowymi są: godło, flaga i hymn. Ochronę prawną symboli państwa gwarantuje Konstytucja. Warunki używania godła i flagi państwowej oraz szczegóły dotyczące hymnu określa ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r.

Symbole Rzeczypospolitej Polskiej należy zawsze darzyć szacunkiem. Jest to zarówno prawo, jak i obowiązek wszystkich obywateli, a także organów państwowych, instytucji oraz organizacji. Ochronę prawną symboli RP gwarantuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Nie można wykorzystywać symboli narodowych do celów komercyjnych. Nie należy umieszczać ich na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego, jak również przeznaczonych do jednorazowego lub krótkotrwałego użytku. Nie należy też używać ich wyłącznie w charakterze elementów dekoracyjnych. Każdy obywatel może eksponować symbole państwowe, manifestując w ten sposób tożsamość narodową oraz przywiązanie do swojego państwa. Tylko instytucje państwowe mające urzędowe prawo do posługiwania się godłem i wizerunkiem Orła Białego mogą je umieszczać na zewnątrz budynków i pomieszczeń. Godło oraz wizerunek Orła Białego eksponowane na ścianach pomieszczeń powinno się umieszczać w miejscu najbardziej godnym i dobrze widocznym dla osób przebywających wewnątrz.

Flaga Rzeczypospolitej Polskiej może być eksponowana każdego dnia przez wszystkich obywateli, instytucje oraz organizacje. Z flagą Rzeczypospolitej Polskiej należy obchodzić się z szacunkiem. Flaga powinna być zawsze zadbana. Kiedy wypłowieje lub się podrze, powinno wymienić się ją na nową. Na fladze państwowej oraz jej wizerunkach nie należy umieszczać napisów ani grafik. Nie należy też mocować do niej jakichkolwiek przedmiotów.

Hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej powinno się wykonywać oraz odtwarzać jedynie w okolicznościach i warunkach zapewniających mu uwagę oraz poszanowanie. Osoby obecne w miejscu wykonywania lub odtwarzania hymnu powinny stać, zachowując powagę i spokój.



Mężczyźni powinni zdjąć nakrycia głowy. Wzrok można kierować w stronę pozostałych symboli Rzeczypospolitej Polskiej, a kiedy te są niewidoczne, w stronę miejsca wykonywania hymnu.

Zgodnie z art. 1 ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych: orzeł biały, biało-czerwone barwy i „Mazurek Dąbrowskiego” są symbolami Rzeczypospolitej Polskiej



Art. 2 stanowi, że godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego ze złotą koroną na głowie zwróconej w prawo, z rozwiniętymi skrzydłami, z dziobem i szponami złotymi, umieszczony w czerwonym polu tarczy.



Barwami Rzeczypospolitej Polskiej są kolory biały i czerwony, ułożone w dwóch poziomych, równoległych pasach tej samej szerokości, z których górny jest koloru białego, a dolny koloru czerwonego.



Oficjalnym Hymnem Polski od 26 lutego 1927 jest Mazurek Dąbrowskiego.

Polskie symbole narodowe wyrażają miłość Polaków do Ojczyzny i dążenie do jedności narodu. Są znamionami tożsamości, honoru, dumy i godności Polaków. To one zapewniają nam godne miejsce wśród innych narodów i państw.

Weronika Pieniądz

Źródła:  
Zasady oraz dobre praktyki godnego postępowania wobec polskich symboli państwowych.  
Informacyjny Serwis Policyjny.  
Symbole narodowe. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Źródło: grafika Google

# SZKOLNE ŻYCIE NA GORĄCO

## GIMNAZJALIŚCI W KRAKOWIE

W dniach 20 - 21 września br. odbyła się wycieczka klas trzecich gimnazjum do Krakowa. Opiekunami byli: pani Marzena Chyży, Wiesława Wojterek i pan Jacek Ziarkowski. Pierwszym punktem, który odwiedzili, był obóz koncentracyjny Auschwitz Birkenau w Oświęcimiu oraz państwowe muzeum tamtejszego obozu zagłady. Miejsce, w którym zginęły setki tysięcy niewinnych ludzi, zrobiło wielkie wrażenie na zwiedzających. Kolejnym przystankiem była kopalnia soli w Wieliczce, najstarsza w Europie - wpisana na Światową Listę Dziedzictwa Narodowego UNESCO. Uczestnicy zwiedzili podziemia, w których można było zobaczyć kryształki soli, dotykać ścian solnych oraz posmakować bardzo słonej wody. Po opuszczeniu Wieliczki pani przewodniczka - Róża - oprowadziła gimnazjalistów i ich opiekunów po Podziemiach Rynku. W następnej kolejności wszyscy udali się do hosteli. Mimo zmęczenia, spowodowanego długim i wyczerpującym dniem, uczniowie nie poszli spać od razu. To ich ostatnia dłuższa eskapada w tym gronie, można powiedzieć, że pożegnalna, a więc nic dziwnego, że chcieli wykorzystać ten czas jak najlepiej.

Drugi dzień wycieczki rozpoczął się od zjedzenia śniadania, po czym młodzież opuściła kwatery i udała się razem z przewodniczką pod Uniwersytet Jagielloński, a następnie na Rynek koło Kościoła Mariackiego. Cmentarz żydowski na Kazimierzu, pięknej i klimatycznej dzielnicy Krakowa, był kolejnym miejscem zwiedzania, gdzie gimnazjaliści mieli okazję poznać wiele ciekawostek na temat tradycji, kultury i religii Żydów. Słuchali ich w świątyni Izraelitów - synagodze. Potem uczniowie mieli okazję zobaczyć jeszcze: Katedrę Wawelską, Dzwon Zygmunta, Groby i Muzeum.

Oprócz zwiedzania miasta i jego najciekawszych miejsc, ważnym elementem wycieczki był wspólnie spędzony czas. Ten wyjazd będzie przez wszystkich dobrze zapamiętany i wspominany.

Już wkrótce do Krakowa pojedzie kolejna grupa uczniów w nagrodę za udział w realizacji projektu "Niepodległa".

Dawid Książkiewicz



*Krakowski Rynek. W tle słynne Sukiennice  
fot. Wojterek*



*Na stopniach Teatru im. Juliusza Słowackiego  
fot. Wojterek*



*W synagodze uczniowie wysłuchali wykładu o religii żydowskiej  
fot. Wojterek*



*Przed zwiedzaniem Birkenau  
fot. Wojterek*



*Dzwon Zygmunta. Wiktoria Bosek dotyka jego serca.  
fot. Wojterek*



*Nowa krakowska moda...  
fot. Wojterek*

# ŚWIATOWY DZIEŃ TABLICZKI MNOŻENIA W MYSŁAKOWICKIEJ SZKOLE

28 września br. obchodziliśmy VIII Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia. Polska jest krajem, w którym udział bierze najwięcej szkół! Akcja ma na celu zachęcić wszystkich do przypomnienia sobie tabliczki mnożenia. Główne motto to: "Młodszy sprawdzają, czy starsi tabliczkę mnożenia znają". Na pierwszej godzinie lekcyjnej w naszej szkole uczniowie zebrali się na korytarzu na pierwszym piętrze, gdzie pan dyrektor wraz z matematyczką- panią Martą Płuszewską- wyjaśnili, jak u nas w szkole będziemy obchodzić ten dzień. Na kolejnych lekcjach po klasach chodzili wyznaczeni uczniowie i przepytawali swoich rówieśników z tabliczki mnożenia. Każdy dostał kartkę z kilkoma zadaniami, które musiał rozwiązać, a ten kto zrobił to bezbłędnie, otrzymał naklejkę. Oprócz tego na korytarzach, w czasie przerw śródlekcyjnych, porozstawiane były stoiska, przy których można się było zmierzyć z różnymi zadaniami takimi jak: zaczarowane lub łacińskie kwadraty czy równania. Za poprawną odpowiedź dostawało się cukierka. Wszyscy mieli szansę sprawdzić swoje umiejętności, nawet nauczyciele, którzy, tak jak uczniowie, chętnie brali udział w akcji!

Wiktoria Bosek



*Specjalnie na święto tabliczki mnożenia udekorowano tablicę  
fot. Wojterek*



*Egzaminatorzy z klasy 5a: od lewej- Wiktoria Czaśawska, Aleksander Popławski, Wiktor Hołyński, Oliwier Mulak i Vanessa Bażan  
fot. Wojterek*



*Hania Podsadowska egzaminowana przez Błażeja Sarotę. Danusia Tarnowska analizuje zadanie matematyczne  
fot. Wojterek*



## APEL PORZĄDKOWY

18 września 2018 roku na drugiej godzinie lekcyjnej odbył się apel porządkowy. Prowadził go dyrektor Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach- Andrzej Dąbek. W apelu uczestniczyli uczniowie klas IV-VIII "podstawówki" oraz trzecie klasy gimnazjum wraz z nauczycielami.

Podczas apelu dyrektor poruszył temat niebezpiecznych dopalaczy oraz ostrzegł przed ich zażywaniem. Przypomniał o strefie bezpieczeństwa, której nie wolno uczniom przekraczać w czasie, gdy mają lekcje. Dyrektor Dąbek przekazał także informację o zasadach usprawiedliwiania nieobecności w szkole. Wspomniał również o tym, iż chciałby rozpocząć współpracę z ukraińską szkołą. Zachęcał uczniów do głosowania na jeden z trzech projektów nowej szkoły w Mysłakowicach. Przypomniał sygnały alarmowe. Prosił o wyciszenie telefonów komórkowych na lekcjach oraz poinformował o konsekwencjach nieprzestrzegania tej zasady. Dyrektor szkoły poprosił uczniów, aby zbędne pomoce dydaktyczne przechowywać w szafkach.

Następnie Pan Grzegorz Kuczaj przedstawił naszą szkolną sportową kadrę- listę uczniów- sportowców, którzy będą reprezentować szkołę na zawodach sportowych. Dumni młodzi zawodnicy podpisali się na pamiątkowej liście.

*Julia Mazurkiewicz i Patrycja Krzeczowska*



*Hubert Dembiński podpisuje Listę Reprezentantów Szkoły  
fot. Rafał Wiewióra*

# ORIENTACJA ZAWODOWA BEZ GRANIC

Dnia 27 września 2018 naszą szkołę odwiedziła 26 osobowa grupa młodzieży z Goethe - Oberschule w Wilthen. Organizatorem spotkania była Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego, z którą współpracujemy od trzech lat w polsko – saksońskim projekcie "Orientacja zawodowa bez granic". Mysłakowicka szkoła była tym razem gospodarzem, a nasi uczniowie mogli spędzić wraz gośćmi cały dzień obfitujący w bogaty program.

Po przybyciu goście zostali przywitani przez panią Anetę Stefańczyk oraz dyrektora Andrzeja Dąbka. Następnie wszyscy udali się do sali nr 4, gdzie czekały już pyszne wypieki przygotowane przez rodziców. Uczennice kl. 8 przygotowały i przedstawiły prezentację multimedialną opisującą historię szkoły. Potem goście dowiedzieli się, jak wygląda system szkolnictwa po reformie, a Mikołaj Bigos pochwalił się swoim talentem, grając na trąbce. Kolejnym etapem wizyty było zwiedzanie szkoły.

Okolo 12.30 grupa polsko – niemiecka udała się do Cieplic, aby wspólnie popływać i pobawić się w Termach Cieplickich. Zaraz po tym czekał na nas pyszny obiad w hotelu LAS, podczas którego nawiązały się pierwsze międzynarodowe znajomości.

Syci i w dobrych humorach udaliśmy się do Szklarskiej Poręby, gdzie w Tyglu Walońskim czekał nas pełen atrakcji program. Na początku mogliśmy się przenieść w czasie do okresu średniowiecza i dowiedzieć się, jak wyglądało życie i praca w minionej epoce. Następnie podczas gier i zabaw integracyjnych runęły kolejne bariery i młodzież już bez oporów mogła poznawać się i nawiązywać nowe znajomości.

Ostatnim etapem naszej wycieczki był wspólny grill, na którym uczestnicy wymienili się telefonami i wyrazili chęć utrzymania kontaktu.

Pełni wrażeń i bogatsi w nowe doświadczenia uczniowie wrócili do domów i nie mogą doczekać się następnego spotkania, być może już na prywatnym gruncie.

W tym miejscu warto wspomnieć, że w następnym roku kalendarzowym nasza młodzież będzie miała okazję już po raz trzeci wziąć udział w projekcie KARR'u "Orientacja zawodowa bez granic". Już niedługo ruszy nabór do tej edycji. Zapisy będą przyjmować panie Izabela Kampczyk i Aneta Stefańczyk. Zapraszamy, ilość miejsc ograniczona!

Aneta Stefańczyk



*Polscy gospodarze i niemieccy goście przed naszą szkołą.  
Zdjęcie z archiwum p. Stefańczyk*



*Dziewczęta z 8a przygotowały prezentację multimedialną dla gości.  
Zdjęcie z archiwum p. Stefańczyk*

# DZIEŃ JĘZYKÓW OBCYCH

27.09.2018 r. w naszej szkole odbył się Dzień Języków Obcych zorganizowany przez nauczycieli germanistów i anglistów. Uczniowie mieli ubrać się tak, by kolory ich strojów odpowiadały barwom flagi państwa, które ich klasa wylosowała. I tak kraje, które były reprezentowane przez naszą młodzież, to: Włochy, Rosja, Czechy, Ukraina, Niemcy, Francja, Japonia, Anglia, Brazylia, Kanada, Stany Zjednoczone, Nigeria oraz Grecja.

Zorganizowanie klas podczas obchodów tego dnia zostało sprawdzane przez przedstawicieli SU. Przebrania uczniów poszczególnych oddziałów SP i gimnazjum uwieczniono na fotografiach.

Aleksandra Domańska



*Klasa 5c prezentowała się w barwach Francji  
fot. Wojterek*

## WYMIANA POLSKO-NIEMIECKA

W dniach 12–19.09.2018 r. odbyła się wymiana polsko – niemiecka, w której wraz z partnerską szkołą z Łomnicy udział wzięło 30 osób (razem z opiekunami) - w tym 14 nastolatków ze szkoły niemieckiej oraz 12 uczniów ze szkoły polskiej. Grupy spotkały się po raz pierwszy przed myślakowickim pałacem. Po powitaniu zabraliśmy gości do domów i tym samym zaczęła się nasza przygoda.

Już pierwszego dnia ruszyliśmy pełną parą z realizacją planu wymiany. Aby zapoznać gości z naszym terenem, zabraliśmy ich do Parku Miniatur w Kowarach. W szybki i sprawny sposób poznali zabytki całego Dolnego Śląska. Kolejnym punktem wycieczki była wizyta w Hucie „Julia”. Zostaliśmy po niej oprowadzeni, a potem zaproszeni do grawerowania w szkło. Tu wszyscy mogli się wykazać kreatywnością. Puściły nam wodze wyobraźni i każdy stworzył swoje własne dzieło sztuki. Kolejny dzień minął nam szybko na zwiedzaniu Szklarskiej Poręby. Wróciliśmy do domów, by wspólnie z rodzicami przygotować się na spotkanie integracyjne w stołówce naszej szkoły. Weekend był zaplanowany indywidualnie - każdy uczeń spędzał go ze swoją rodziną. W poniedziałek zamierzaliśmy wejść na Śnieżkę. Udało się! Jak się okazało, trafiliśmy na jeden z 15 bezchmurnych dni na tej górze, dzięki temu mogliśmy w całej okazałości podziwiać panoramę Karkonoszy.

Następnego dnia, z samego rana, rozmawialiśmy z wójtem Myślakowic. Odpowiadał na nasze pytania. Pokazał nam projekt nowej szkoły. Od razu po spotkaniu pojechaliśmy do Karpacza na basen.

Ostatniego dnia o 7.30 żegnaliśmy naszych przyjaciół z Niemiec.

Wszyscy bawiliśmy się świetnie. Stwierdziliśmy, że podczas tej wymiany zintegrowaliśmy się szczególnie...

Justyna Podsadowska



*Polsko-niemiecka młodzież wraz z opiekunami na Śnieżce.  
Zdjęcie z archiwum p. Stefańczyk*



## RAJD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Od 27 do 29 września braliśmy udział w 44. Jeleniogórskim Rajdzie Młodzieży Szkolnej. Podzieleni byliśmy na dwie grupy: młodszą pod opieką pana Grzegorza Kuczaja i starszą pod opieką pana Jacka Ziarkowskiego. Podczas tej trzydniowej wycieczki pokonaliśmy wiele górskich szlaków, ale także swoje słabości...

Pierwszego dnia spotkaliśmy się o godzinie dziewiątej i sprzed szkoły pojechaliśmy na dworzec kolejowy do Sobieszowa. Na miejscu czekał na nas kierownik trasy i jego zastępczyni. Gdy sprawdzili nasz ekwipunek, mogliśmy wyruszyć. Pierwszym punktem na naszej trasie był Zamek Chojnik. Mimo ciężkich plecaków dzielnie wspinaliśmy się na górę.

Na miejscu zrobiliśmy dłuższą przerwę. Gdy już wszyscy odpoczęli, weszliśmy na wieżę widokową, z której mogliśmy podziwiać piękny krajobraz. Następnie znów ruszyliśmy. Szliśmy kilka godzin, co jakiś czas robiąc postoje. W końcu dotarliśmy do Michałowic, gdzie znajduje się schronisko, w którym nocowaliśmy. Tego wieczoru mieliśmy czas wolny. Jedni odpoczywali po długim dniu, drudzy planowali program ogniskowy na następny dzień, a inni oglądali zmagania polskich siatkarzy. Drugiego dnia wstaliśmy przed godziną ósmą, zjedliśmy śniadanie i przyszykowaliśmy się do drogi. Nasze plecaki nie były już tak ciężkie, ponieważ część rzeczy mogliśmy zostawić w pokojach. Wyszliśmy około godziny dziewiątej. Pogoda nam dopisała, lecz im wyżej byliśmy, tym było coraz zimniej. Bliżej celu ścieżki miały coraz więcej kamieni i było coraz bardziej stromo. Wspinaliśmy się w dobrym tempie, dlatego mogliśmy robić częste postoje. Te dłuższe mieliśmy m.in. przy Trzech Jaworach, Wysokim Moście, na Przełęczy pod Wielkim Szyszakiem, Śnieżnych Kotłach i w schronisku „Pod Łabskim Szczytem”. Gdy udało nam się wejść na samą górę, podziwialiśmy piękną panoramę. W drodze powrotnej złapał nas deszcz, lecz byliśmy na to przygotowani. Po powrocie do schroniska czuliśmy zmęczenie, ale nie był to koniec atrakcji przygotowanych na ten dzień. Gdy wszyscy odpoczęli, odbyły się dwa konkursy- jeden o ochronie przyrody, a drugi krajoznawczy. Starsza grupa z naszej szkoły zajęła pierwsze miejsce w obydwu. Po konkursach mieliśmy krótką przerwę na przygotowanie się do programu ogniskowego.

Nasza szkoła zaprezentowała pokaz sztuczek magicznych, taniec, grę z quizem oraz opowieść i wierszyk własnego autorstwa. Po występach kierownik wycieczki podliczył wszystkie punkty dotychczasowo zdobyte przez grupy na trasie, a my wróciliśmy do swoich kwater. Tej nocy nie spaliśmy spokojnie, ponieważ baliśmy się tej tzw. „zielonej nocy”.

Ostatniego dnia wycieczki wstaliśmy o siódmej. Zjedliśmy śniadanie, spakowaliśmy wszystkie swoje rzeczy i posprzątaaliśmy w pokojach.

W międzyczasie wyszliśmy do sklepu, aby uzupełnić zapas wody i kupić sobie coś na drogę. Schronisko opuściliśmy po godzinie dziewiątej. Tego dnia czekała nas najłatwiejsza trasa. Po drodze zrobiliśmy tylko jeden dłuższy postój. Wkrótce dotarliśmy na dworzec w Piechowicach. Stamtąd pojechaliśmy pociągiem do Cieplic.

Uroczyste zakończenie rajdu odbyło się w Szkole Podstawowej nr 6 w Cieplicach. Gospodarze poczęstowali nas gorącą kielbasą i herbatą oraz domowym ciastem. Na zakończenie najlepsze drużyny na trasach zostały nagrodzone, a najlepsi z najlepszych dostali puchary. Na naszej trasie pierwsze miejsce zajęła starsza drużyna z naszej szkoły, drugie – grupa z Rząsiny, a trzecie młodsza grupa z Mysłakowic. Lecz nie miejsca były najważniejsze. Liczy się to, że wszyscy się dobrze bawili i już nie mogą się doczekać przyszłorocznego rajdu.

Wiktoria Lupa



*Widać, że mimo zmęczenia wszystkim dopisywały humory  
fot. Jacek Ziarkowski*



# REDAKCJA

## **Opiekun:**

Wiesława Wojterek

## **Redaktor naczelny:**

Jakub Boczoń

## **Redakcja:**

Filip Cisowski

Jakub Goździk

Patrycja Krzeczowska

Wiktoria Lupa

Julia Mazurkiewicz

Amelia Panek

Katarzyna Winiarska

## **Współpracowali:**

pan Andrzej Dąbek, pan Grzegorz Kuczaj, pani Marzena Chyży, pan Jacek Pawłowski, pan Jacek Ziarkowski, pani Aneta Stefańczyk, pan Rafał Wiewióra, Martyna Wiewióra, Agata Król, Aleksandra Pajor, Kalina Wojtasz, Lena Pietruszewska, Weronika Pieniądz, Martyna Dembińska, Vanessa Bażan, Wiktor Hołyński, Alexander Cyganik, Kamila Kucharczyk, Oliwier Mulak, Sebastian Stępień, Mateusz Jakubowski, Wiktoria Czasławska, Nikola Szumowska, Arkadiusz Wielgat, Jakub Klec, Dawid Książkiewicz, Wiktoria Bosek, Aleksander Popławski, Maria Engel, Aleksandra Domańska, Justyna Podsadowska.